

60-1204E PL

WIDZENIE NA WYSPIE PATMOS

The Patmos Vision

60-1204E

William Marrion Branham

Poselstwo wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama w niedzielę wieczorem 4. grudnia 1960, w kaplicy Branhama, Jeffersonville, IN, USA. Podjęto wszelkie wysiłki, by dokładnie przenieść mówione Poselstwo z nagrań na taśmach magnetofonowych do postaci drukowanej. Podczas tłumaczenia i korekt korzystano też z najnowszej wersji tekstu oraz z nagrań na CD w oryginalnym języku angielskim. Niniejszym zostało opublikowane w pełnym brzmieniu.

Przetłumaczono i opublikowano w 2014 roku. Na nowo opracowany format PDF umożliwia wydrukowanie tej broszury na własnej drukarce. Pobierz sobie i wydrukuj to poselstwo. W razie potrzeby skieruj zamówienie na adres:

MÓWIONE SŁOWO

GUTY 74, 739 55 Smilovice, CZ

Tel. komórka: +420 775 225542

E-mail: w.krzok@volny.cz

SKYPE: W Krzok

<http://poselstwo.witnesstoday.org>

Widzenie na wyspie Patmos

¹ Kiedy brat Neville podawał ogłoszenia, powiedział, że brat Moore mówił niedawno o tym, jak Duch Pański zstąpił do budynku. On powiedział: „Było to tak wspaniałe, że myślałem, iż nastąpiło Zachwycenie”. Dalej mówił: „Rozejrzałem się dookoła i widziałem, że inni siedzą w pomieszczeniu”, więc powiedziałem sobie: „Nie, ono jeszcze nie nastąpiło, bo jeśli oni są jeszcze tutaj, to wiem, że ja też jestem tutaj”. Więc czasami Duch Pański jest tak dobry dla nas.

² Cieszymy się bardzo, że mamy tak wielu przyjaciół, których widzimy w tym budynku. Jest ich zbyt wielu, więc ani nie próbuję ich wymieniać. Przypadkowo zauważyłem wchodzącego przez drzwi brata Carpentera – człowieka, który udzielił mi i mojej żonie ślubu. Brat Carpenter jest od dawna wielkim błogosławieństwem dla nas w zborze, a mianowicie jest dla nas błogosławieństwem usługującym nam, a głosi gdziekolwiek – niemal wszędzie. I dlatego cieszymy się bardzo, że mamy go wśród nas, o, a także wielu innych.

³ Mam tutaj kolejne pytanie, które mi podano ubiegłego wieczora:

Bracie Branham, czy pięć głupich panien z 25. rozdziału Mateusza, zalicza się do resztki z pogan? O ile wiem, to pięć głupich panien było zbawionych, musiały jednak przejść przez okres wielkiego ucisku. Czy mówię to poprawnie? Jeśli tak, to gdzie będzie ostateczne miejsce ich przeznaczenia? Czy one są może tymi owcami, które zostały oddzielone od kozłów w Ewangelii Mateusza 25, 33 i 34?

⁴ To dość dobry teolog według tego, co ja... [Puste miejsce na taśmie – wyd.]... także uważam, że one są tą resztką – śpiąca panna jest tą resztką, o której jest mowa w Księdze Objawienia – resztką z nasienia niewiasty, która przestrzega przykazań Bożych i ma świadectwo Jezusa Chrystusa.

⁵ Kobieta bierze kawałek materiału i rozkłada go; potem z niego wycina swoje – bierze swój wzór i kładzie go gdzie chce, żeby mogła skroić ten materiał. A to, co jej pozostanie, nazywa się resztką; lecz ona wybiera na podstawie swej swobodnej decyzji, od którego miejsca zacznie wycinać ten materiał. A ten materiał, który pozostanie, nazywa się resztką.

⁶ Otóż, jeśli zwrócić uwagę, było tam pięć głupich i pięć mądrych panien; wszystkie były pannami – z takiego samego materiału. Lecz na podstawie wyboru Bóg wybrał Swoją Oblubienicę przed założeniem świata, zapisał ich imiona do Barankowej Księgi Życia, zabitego przed założeniem świata; zanim zaczął istnieć świat, Bóg wybrał ich w Swoim umyśle, będąc nieograniczony.

⁷ Czasami posługujemy się słowem „predestynacja”, lecz ono jest na pewno wyzwaniem w tym wieku kościoła, w którym żyjemy. Ono było naprawdę wielką rzeczą, którą posługiwano się w dniach męczenników, bo oni na pewno wierzyli w predestynację. Jednak obecnie ludzie odeszli od niej – do poglądów legalistycznych, do legalistycznego nauczania w kościele, które pochodzi... Było to dobrą rzeczą, ponieważ to wszystko poszło do kalwinizmu w Anglii, do tego stopnia, że nie urządzano już ewangelizacji. I wtedy przyszedł John Wesley, i głosił naukę Arminian, która to zrównoważyła. Bóg zawsze zatroszczy się o równowagę.

⁸ A zatem, głupia panna była tą, która nie miała oleju w swoich lampach, która moim zdaniem zostanie wyrzucona do ciemności zewnętrznych, gdzie będzie płacz, narzekanie i zgrzytanie zębów. I jeśli to porównacie, względnie wasze odnośniki w Biblii, one kierują was ponownie wprost do okresu wielkiego ucisku. Uważam więc, że głupie panny pozostają tutaj i przechodzą przez wielki ucisk. To jest poważna lekcja, gdybyśmy mieli więcej czasu, aby się tym zająć. Jeśli wy...

⁹ Otóż, przypomnijcie sobie to, co powiedziałem na początku, gdy słuchacie tych taśm: „Te sprawy mówię według mojej opinii, jak ja uważam je za słuszne”. Rozumiecie? Jeżeli są błędne, to ja nie wiem, że są błędne – nie uświadamiam sobie tego. I ja... Mogę mówić tylko to, w co wierzę. Nie chcę ranić uczuć nikogo.

¹⁰ Kiedy przychodzimy tutaj, musimy odłożyć swoje uczucia na bok, następnie wziąć to, co było powiedziane i przebadać to, aby stwierdzić, czy zgadza się to naprawdę z Pismem, czy nie. To jest najlepszy sposób postępowania, ze względu na czasy, w których żyjemy obecnie, skoro w naszym narodzie było to przetrzysane już wielokrotnie i wtrącano do tego różne sprawy i trudno jest skłonić ludzi, aby to naprawdę zrozumieli. Inaczej jest na nietkniętym terytorium – człowiek powie to ludziom i oni w to wierzą; w ten sposób się to dzieje.

¹¹ Obecnie jest tak, że ktoś przyjdzie z *takim* poglądem, a ktoś inny przyjdzie z *owakim* poglądem, i mamy coś ponad dziewięćset różnych denominacyjnych kościołów, a każdy jest w sprzeczności (pod względem nauki) z innym kościołem, a przecież ktoś musi mieć rację, a ktoś jej nie ma.

¹² A więc jedynym dowodem, którym możemy się posłużyć, to wrócić z powrotem do Biblii, rozumiecie, dać miejsce Biblii. Otóż, wielokrotnie ludzie wykładają ją na swój własny sposób. Lecz my dokładamy wszelkich starań, na ile potrafimy, by nie dodawać do Niej żadnego ludzkiego wykładu. Czytamy Ją dokładnie tak, jak jest napisana i mówimy: „Tak właśnie jest”.

¹³ Zawsze obserwowałem, że jeśli człowiek przyjmie dokładnie to, co On powiedział, to sprawi, że wszystko wzajemnie zazębia się w Piśmie Świętym. Jest to niemal takie, jak układanie puzzli: musisz patrzeć

się na wzór, żebyś mógł zestawić puzzle właściwie. Zawsze mawiałem: „Jeżeli tak nie czynisz, to będziesz miał na swojej scenie – będziesz miał krowę, jedzącą trawę na wierzchołku drzewa”. I to – po prostu nie będzie to właściwie wyglądać.

¹⁴ Więc jeżeli tylko pozwolimy Duchowi Świętemu, by... Kto napisał Biblię? Duchem Świętym pędzeni ludzie pisali Biblię. Zatem bez Ducha Świętego nigdy Jej nie zrozumiesz, bez względu na to, jak dobrze jesteś wykształcony. Bo nawet Jezus dziękował Bogu, że On zakrył To przed oczyma mądrych i roztropnych, a objawił to niemowlętom, które będą się uczyć. Wszyscy uczniowie byli bardziej lub mniej analfabetami i niewykształconymi ludźmi, oprócz jednego, a był nim Paweł.

¹⁵ Paweł powiedział, że musiał zapomnieć o wszystkim, co w swoim życiu wiedział, aby mógł znaleźć Chrystusa. Powiedział więc kościołowi w Koryncie, że „nie przyszedł z mądrością ludzką ani wyniosłością mowy”, bo wtedy ich wiara opierałaby się o mądrość ludzką, lecz on przyszedł do nich w mocy i manifestacji Ducha Świętego, aby ich wiara spoczywała na dziełach Ducha Świętego, w zgodności ze Słowem Bożym.

¹⁶ I tego właśnie chcemy trzymać się ściśle w tej chwili, ponieważ przed upływem tego tygodnia, względnie po tygodniu zobaczycie, że dokładnie tak było – ta cienka nić snuła się poprzez wszystkie wieki kościoła.

¹⁷ Dziękuję, że podnieśliście tablicę trochę wyżej. Wygląda to lepiej.

¹⁸ Zatem, o, my... Szkoda, że nie mamy do dyspozycji całej zimy, żebyśmy mogli wziąć całą Księgę Objawienia i przebrać Ją należycie całą. Są w niej tak piękne nauki. Przypominam sobie – sądzę, że było to 20 lub 25 lat temu, kiedy ta kaplica była jeszcze nowa, rozpoczęliśmy wczesną jesienią i omawialiśmy ją długo, aż do następnej jesieni – przebieraliśmy Księgę Objawienia.

¹⁹ Pamiętam, jak dawniej podjąłem się Księgi Joba. O, bracie Wright, omawiałem ją tak długo, aż w końcu pewna kobieta napisała do mnie i zapytała: „Bracie Branham, czy nie zamierzasz w ogóle zdjąć Joba z tej kupy popiołu?”

²⁰ Otóż, chciałem położyć na to nacisk, bo właśnie tam wszystko to zmierzało – do tego miejsca, kiedy Duch Pański zstąpił na niego. Wtedy zaczęły błyskać błyskawice i grzmieć gromy, Duch Pański zstąpił na tego proroka i on oglądał przyjście Pana. Chciałem to mocno zaakcentować i należycie przedstawić i dlatego trzymałem go na tej kupie popiołu przez tak długi czas, abym mógł ludziom przekazać to, co miałem na sercu.

²¹ Więc ja wiem, że to może jest trochę męczące, dla niektórych. Ja też zaczynam się denerwować, kiedy słyszę, jak ktoś mówi wymijająco o czymś, przecież mógłby powiedzieć konkretnie i zwięźle, co ma na myśli. Lecz może Bóg celowo prowadzi tę osobę w taki sposób.

²² Powróćmy teraz do tej resztki, zanim pozostawimy to pytanie.

Mam nadzieję, że je wyjaśniłem. Ta... Wierzę naprawdę, że ta resztką jest wybrana przez Boga. Wierzę w to, że Bóg wybrał tę resztkę przed założeniem świata i uczynił to na podstawie swojej „uprzedniej wiedzy”. Nie było to słowo...

²³ Zważajcie teraz na predestynację, rozumiecie, bo to jest takie słowo, które irytuje ludzi. Rozumiecie? Bóg przed założeniem świata, w swoim wielkim nieograniczonym umyśle, wybrał kościół, wybrał Jezusa, wybrał Kościół i potrafił przepowiedzieć na początku, jakie to będzie na końcu. On...

²⁴ Jeśli On jest nieograniczony, to nie było niczego, o czym by On nie wiedział. On wiedział o każdej pchle, która pojawi się kiedykolwiek na ziemi i ile razy mrugnie swoimi oczami. Otóż, właśnie tak... Ile łoju ona wyda z siebie i ile łoju będzie ze wszystkich pcheł razem. To przedstawia nieskończoność, to jest bezgraniczność; człowiek... po prostu nie sposób Ją wyjaśnić. A Bóg – właśnie takim On jest – nieskończonym Bogiem.

²⁵ Więc jeśli zważacie, Biblia mówi, że w dniach ostatecznych antychryst przyjdzie na ziemię...

²⁶ Słuchajcie teraz uważnie! To jest jedyna usterka... Myślę, że on mógłby znaleźć miliony usterek we mnie. Chodzi mi o naszego drogiego brata Billy Grahama, który ubiegłej niedzieli wygłosił to znakomite kazanie i ja oczywiście uważam, że było to poselstwo odpowiednie dla naszego czasu. Lecz on w nim powiedział, że: „Szatan zwodzi nawet Wybranych”.

²⁷ Nie, Biblia mówi: „On zwiódłby wybranych, gdyby to było możliwe”. Nie jest to jednak możliwe, ponieważ Bóg wybrał ich przed założeniem świata. Rozumiecie? Ten Baranek... Jezus Chrystus był Barankiem zabitym od założenia świata. Kiedy Bóg coś myśli, kiedy wypowie Słowo, Ono nie może zostać zmienione, Ono nie może się zmienić. Rozumiecie, bo On jest nieskończony – On jest nieograniczony i Jego Słowa wypełnią się.

²⁸ Pomyślcie tylko, ta właśnie ziemia – ta ziemia, na której siedzimy dzisiaj wieczora, jest zmanifestowanym Słowem Bożym. Ta ziemia została ukształtowana przez rzeczy, których nawet nie widać. On po prostu powiedział: „Niech się stanie” i stało się. W takim razie jak łatwą rzeczą jest dla takiego Boga uzdrowić chore ciało, jeżeli On może uczynić stworzenie, powołując je Słowem do istnienia. Rozumiecie, Swoim Słowem.

²⁹ O, gdybyśmy tylko mogli zdobyć się na wiarę, by zrozumieć, czym jest Jego Słowo! Nasze myśli są tak związane z ziemią i tak skupione na ziemi, że... O, ja nie wiem. Wpajano nam tak wiele różnych ideologii, dostaliśmy zastrzyk od jednego i zastrzyk od drugiego, aż doprowadziło nas to do takiego stanu, że jesteśmy w zupełnym zamieszaniu.

³⁰ Lecz gdybyście mogli kiedykolwiek strząsnąć z siebie to wszystko i wrócić do tego poznania, że On jest Bogiem i że Jego Słowa nie mogą zawieść, tak samo jak On nie może zawieść! A jeśli to Słowo zawodzi, to Bóg zawodzi, a jeżeli Bóg zawodzi, to On nie jest Bogiem. Rozumiecie? Więc... A pamiętajcie, że On nie może powiedzieć jednej rzeczy tutaj, a potem gdzieś indziej coś innego. Aby być Bogiem musi być wierny swojej pierwszej decyzji. A więc my po prostu...

³¹ I On prosi nas tylko o jedną rzecz: abyśmy wierzyli, że to, co On powiedział jest Prawdą, a On to urzeczywistni. O, jakże to piękne! Może oczekujecie, że coś stanie się spontanicznie, ale czasami trzeba po prostu trochę więcej wiary. Może nie spowoduje, że stanie się cud, ale jeśli będziesz trzymać się jej dalej, to cię wyprowadzi na wolność, więc trzymaj się jej niezachwianie.

³² Tak jak On powiedział: „Nasienie gorczycy jest najmniejszym ze wszystkich nasion”. Lecz czy zwróciliście kiedykolwiek uwagę na to, że gorczyca nie zmiesza się z niczym. Nie można skrzyżować gorczycy z niczym innym, ona się nie da skrzyżować. A jeśli masz wiarę, choćby odrobinę wiary, ona nie skrzyżuje się z żadną niewiarą, ani z żadnym kościelnictwem, ani z żadnymi dogmatami, ale będzie trzymać się tylko Boga, będzie mocno trzymać się Tego. Ona cię przeprowadzi przez mgłę i wyprowadzi cię z kłopotów. Tak! Stój więc niezachwianie w tej wierze.

³³ Otóż, na początku, kiedy Bóg... Biblia mówi w Księdze Objawienia, że „antychryst, w dniach ostatecznych...” Popatrzcie teraz, jak te wszystkie kościoły jednoczą się razem. Antychryst w dniach ostatecznych zwiedzie wszystkich, którzy mieszkają na ziemi, których imiona nie zostały zapisane w Barankowej Księdze Życia od założenia świata”. Kiedy twoje imię zostało zapisane do Księgi Życia? Zanim w ogóle powstał świat, ty zostałeś obrany, abyś w tym wieku przyjął Ducha Świętego.

Dołączyłem się do Eddie Perronetta:

„Zakotwiczylem moją duszę w przystani odpocznienia,
Nie będę więcej żeglować burzliwymi morzami zwątpienia;
Choć burza szaleje nad dziką wzburzoną głębią,
Jednak w Jezusie jesteśmy na zawsze bezpieczni”.

³⁴ Nic nie może nas oddzielić. Bóg nie może... nie wycofuje Swojego Słowa. Jeżeli On jest nieskończony, a dałby ci tutaj Ducha Świętego, wiedząc, że straci cię za jakiś czas tu na ziemi, to jaki interes by On prowadził? Jeśli nie jesteś zawiedziony w swoim przeżyciu, jeśli masz Ducha Świętego... Zwróć jednak uwagę na to, co mówi Biblia w liście do Efezjan 4, 30: „Nie zasmucajcie Świętego Ducha Bożego, którym jesteście zapieczętowani aż do...” – czy do następnego nabożeństwa ewangelizacyjnego? Czy to brzmi właściwie? „Jesteście zapieczętowani do dnia waszego odkupienia”. Na jak długo? Aż do waszego odkupienia.

³⁵ Kiedy weźmiecie wagon towarowy, załadujecie go na bocznicę i jest w

należyty sposób załadowany... Otóż, tego wagonu nie można zamknąć, musi najpierw przyjść inspektor. On wszystko sprawdza, by się upewnić, czy nic nie jest luźnego, co by się trzęsło. Może jakieś pudło... Ten wagon może być całkiem załadowany, lecz jeśli ma w środku jakieś luźne miejsca, trzeba go przeładować na nowo.

³⁶ I dlatego właśnie wielu z nas nie otrzymuje Ducha Świętego, bo kiedy przychodzi Inspektor, znajduje w nas wiele takich luźnych miejsc (Rozumiecie?), więc On nie zapieczętuje nas jeszcze.

³⁷ Niedawno przyszedł do mnie wielki teolog (nie było to niedawno, było to 3 lub 4 lata temu) i on powiedział: „Chcę zadać ci pewne pytanie”. Powiedział: „Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość”.

Odpowiedziałem: „To prawda, zgadza się”.

On powiedział: „Cóż mógłby człowiek czynić więcej, niż wierzyć?”

Odpowiedziałem na to: „To jest wszystko, co on może czynić”.

³⁸ On powiedział: „To dlaczego wychodzisz ze sprawą chrztu Duchem Świętym z tego utartego schematu?” Otóż wiecie, on był baptystą. Powiedział: „Do czego chcesz dojść z tym Duchem Świętym?” Dalej powiedział: „Jeśli człowiek wierzy, to w tej chwili kiedy uwierzy, otrzyma Ducha Świętego”.

³⁹ Odpowiedziałem: „Nie, nie. W ten sposób przedstawiasz, że Pismo Święte przeczy samo sobie, a przecież Ono nie zaprzecza sobie”. Rozumiecie? Paweł zapytał się tamtych ludzi: „Czy przyjęliście Ducha Świętego, odkąd uwierzyliście?”

A on powiedział: „Otóż...”

⁴⁰ Powiedziałem mu: „Prawdą jest, że Abraham ojciec wiary miał... otrzymał obietnicę Bożą i uwierzył Bogu, i to zostało mu poczytane za sprawiedliwość, jednak Bóg dał mu pieczęć obrzezki jako dowód, że przyjął jego wiarę”.

⁴¹ A więc, jeśli On nie zapieczętował cię jeszcze Duchem Świętym, to nie przyjął jeszcze twojej wiary w Niego, bo masz jakieś luźne miejsca. Rozumiesz? Możesz wierzyć, tak, lecz jest tam wiele luźnych miejsc. Kiedy jednak zapakujesz właściwie wszystkie te luźne miejsca, wtedy On zapieczętuje cię Duchem Świętym aż do dnia twojego odkupienia. To jest Boże potwierdzenie, że On przyjął wiarę w Niego, którą wyznawałeś.

⁴² Abraham wyznał, że wierzy, a Bóg powiedział: „Dam ci teraz znak, że cię przyjąłem”. I On dał mu znak obrzezki.

⁴³ Więc kiedy przyjmiesz Chrystusa jako swojego osobistego Zbawiciela i wierzysz w Niego i poprosisz, aby wyczyścił twoje życie, to potem, kiedy On powraca w postaci Ducha Świętego i daje ci znak Ducha Świętego, wtedy jesteś zapieczętowany aż do twojego odkupienia.

⁴⁴ Jeśli ten wagon towarowy tutaj nie jest właściwie załadowany... Kiedy go jednak dokładnie załadują, zamkną jego drzwi i zaplombują, to jest zabezpieczony aż do stacji swojego przeznaczenia. Gdybyś naruszył tę plombę, to kolej wsadziłaby cię do więzienia na dożywocie. Tej plomby nie można zerwać. Zaplombowano go do stacji przeznaczenia, więc nikt nie może otworzyć go gdzieś na szlaku, zaglądnąć do środka, przeszukać, popatrzeć, co jest w środku, wyrzucić z niego kilka rzeczy lub włożyć do niego kilka rzeczy. Nie, nie!

⁴⁵ Ten kościół będzie mówił: „Hm, to jest dogmat. To nie jest dobre, tamto nie jest dobre”. Kiedy Bóg da ci Ducha Świętego, to sprawa załatwiona. Wiesz, na czym stoisz, wiesz, co się stało i jesteś zabezpieczony aż do dnia twego odkupienia, do miejsca przeznaczenia twojej ziemskiej pielgrzymki. O, moi drodzy! To powinno wywołać u każdego wiarę, aby wierzył Bogu i podniósł się w mocy Ducha Świętego.

⁴⁶ Otóż, a co z tymi pannami, które nie otrzymały Ducha Świętego, czy przypominacie to sobie? Brakowało im tylko jednej rzeczy – oleju w ich lampach. Zgadza się? Biblia mówi, że olej przedstawia symbolicznie Ducha Świętego. Z tego właśnie powodu namaszczyliśmy chorych olejem i tak dalej, jest on bowiem symbolem Ducha Świętego. Jeśli więc Duch Święty nie zstąpił na nie, to one Go nie miały. A potem, kiedy On przyszedł, one powiedziały... Otóż, do panien, które miały olej, powiedziały...

⁴⁷ Rozumiecie, one były wtedy w wiekach kościoła... Niektórzy z nich byli dobrymi ludźmi, ale nie chodzili w Światłości Gwiazdy Porannej; chcę przez to powiedzieć, że ich knot nie był zanurzony w oleju. Rozumiecie, on był wyciągnięty. Ten knot nie był zanurzony, one odseparowały się. Paweł powiedział w swoich czasach: „Oni oddzielili się od nas, widocznie nie mieli wiary”, rozumiecie, i odeszli od nich, „Oni odeszli od nas, ponieważ nie byli z nas”.

⁴⁸ Otóż, to rozpoczęło się tam we wczesnym wieku efeskim i przechodziło dalej aż do dzisiejszych czasów. Tak samo każdy z tych wieków – to, co działo się w nich, przeszło aż do tych wieków tutaj na końcu. Za chwilę będziemy zajmować się tym głębiej.

⁴⁹ A więc, zwróćcie uwagę, chodź była to panna, poszła tam gdzie był płacz, lamentowanie i zgrzytanie zębów.

⁵⁰ Pozwól mi to powiedzieć mój drogi, miły przyjacielu, bo zazwyczaj tutaj w zborze, kiedy tu przychodzę, przychodzę po prostu tutaj i mamy usługę uzdrawiania i modłę się o chorych, a także gdzieś w naszym kraju. Lecz taki jest ten czas. Już dawno wam mówiłem, abyście swoją świadomość (przekonanie) wsadzili do swojej kieszeni. Chcemy więc przychodzić tutaj w szczerości jeden wobec drugiego, bo żyjemy w czasach ostatecznych. Tak.

⁵¹ Zatem, właśnie w tym zawiedliście, wy nazarejczycy i pielgrzymi

świętobliwości, będący w waszym wieku poświęcenia. Rozumiecie? Otóż, czy wiecie, że Judasz Iszkariot doszedł w swoim życiu do tego samego stadium? Judasz wierzył w Pana Jezusa jako Zbawiciela, przyjął Go jako Zbawiciela. On był także poświęcony. Został poświęcony w Ewangelii Jana 17, 17, gdzie Jezus powiedział: „Ojcie poświęć ich w Prawdzie Twojej, Twoje Słowo jest Prawdą”. A On był Słowem. Zgadza się.

⁵² W 10. rozdziale Ewangelii Mateusza, oni otrzymali moc, aby mogli uzdrawiać chorych, wzbudzać umarłych i wypędzać demony. Rozeszli się na różne miejsca swego kraju i wypędzali demony, wrócili radując się, wykrzykując i chwalać Boga. A Jezus powiedział im: „Nie radujcie się z tego, że demony są wam podległe, lecz radujcie się z tego, że wasze imiona są zapisane w Księdze Życia”. Zgadza się? A Judasz był z nimi. Judasz był z nimi, było to jednak rok i sześć miesięcy przed ukrzyżowaniem Jezusa.

⁵³ Otóż, lecz kiedy nadchodził Dzień Pięćdziesiąty i Judasz miał przyjąć Ducha Świętego i tak dalej, to pokazał, kim rzeczywiście jest. Zaparł się Jezusa i zdradził Go.

⁵⁴ I dokładnie tam przechodził ten duch, prosto przez Lutra, Wesleya, który doprowadził ten kościół do poświęcenia, do dziewiczego życia (szczerzy, czyści, święci, mili, najzaczniejsi ludzie, jakich można spotkać), lecz kiedy poszło o mówienie językami i przyjęcie Ducha Świętego, to nazarejczycy, pielgrzymi świętobliwości i wolni metodyści powiedzieli: „To jest z diabła”.

⁵⁵ Tym właśnie zbluźniliście przeciw Duchowi Świętemu i zamknęliście sobie drzwi na zawsze. „Albowiem ktokolwiek powie słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, temu będzie przebaczone, lecz kto będzie mówił przeciw Duchowi Świętemu, temu nie będzie przebaczone”. Rozumiecie?

⁵⁶ Pamiętajcie, wszyscy uczniowie mówili językami. Jezus Chrystus umarł na krzyżu mówiąc językami. Uhm. Jeśli więc nie możecie mieć z nimi społeczności tutaj i rozmawiać z nimi przyjaźnie, to jakimi będziecie dla nich po drugiej stronie? Jeśli oni są demonami, to tamci również nimi byli. Widzicie więc, gdzie on pokazał swoją prawdziwą twarz?

⁵⁷ Tutaj przychodzi ta panna, czysta jak pozostali, mająca czyste życie. Weźmy na przykład staromodnych nazarejczyków, kościoły pielgrzymów świętobliwości, którzy naprawdę wierzyli w poświęcenie. Nie można było wskazać palcem na nic w ich życiu, oni byli zupełnie czyści. Dobrze by było, gdybyśmy wszyscy tak żyli. Tak jest, musicie tak żyć.

⁵⁸ Wiemy, że mamy wielu podrabiaczy w ruchu zielonoświątkowym. To prawda. Lecz jeśli widzicie fałszywy dolar, to wiecie, że został podrobiony według prawdziwego dolara. Tak jest. Więc jest prawdziwy Duch Święty – autentyczny, który mówi językami i okazuje znaki i cuda, i tak było od czasu Pięćdziesiątnicy. Musimy więc mieć tych podrabiaczy.

⁵⁹ Musimy mieć złą kobietę, która jest niedobra, aby mogła lśnić się prawdziwa kobieta. Musimy mieć noc, czarną ciemność, aby pokazać jak wspaniale jest światło słońca. Tak jest. Człowiek musi być chory, aby się potem cieszył zdrowiem. To jest prawo kontrastów; zawsze tak było i zawsze tak będzie, jak długo będzie czas... A więc, do tego stadium doszedł kościół.

⁶⁰ Czy Jezus nie powiedział w 24. rozdziale Mateusza, że w dniach ostatecznych te dwa duchy będą tak bardzo podobne do siebie, że zwiodyłby nawet samych wybranych, gdyby to było możliwe. Uhm. Lecz ten, który został wybrany od założenia świata, ma wieczne życie.

⁶¹ A wiecznego życia nie możesz się pozbyć. Ono jest tak wieczne jak Bóg; nie możesz przestać istnieć, tak jak Bóg nie może przestać istnieć. Tak jest. Dlatego, że jesteś częścią Boga, jesteś synem lub córką Boga. Twoje życie zostało zmienione i jesteś częścią Boga, więc masz życie wieczne. O, jak ja Go miłuję. A wy?

⁶² Otóż, ktoś zostawił mi tutaj notatkę, małe pytanie. Nie zajmę zbyt wiele czasu, by odpowiedzieć na to pytanie. Pamiętajcie, że zawsze, kiedy zostawicie tutaj swoje pytanie, będę starał się na nie odpowiedzieć, jak najlepiej umiem. Lecz to jest ważne pytanie.

Ktoś chce wiedzieć: Czy niewłaściwą rzeczą dla kobiet jest składać świadectwo, śpiewać, przynosić poselstwa obcym językiem, wyklądać poselstwa lub prorokować w zborze?

⁶³ Otóż, nie jest to niewłaściwą sprawą, o ile one przychodzą we właściwym miejscu i porządku. Rozumiecie? W zborze jest porządek i tylko wtedy, kiedy... Należy to robić we właściwy, autentyczny sposób, jeśli chodzi o tych, którzy mówią językami i tak dalej: Ich poselstwa są przynoszone przed głoszeniem Słowa z kazalnicy, nigdy w czasie głoszenia Słowa, bo Duch Święty działa po prostu z jednego miejsca w danej chwili, tak jak mówił o tym tutaj Paweł.

⁶⁴ Jednak i kobiety bywają obdarowane prorocstwem, a także językami i wykładaniem i wszystkim innym; nie mogą jednakowoż głosić. One nie mogą być kaznodziejkami. Mają zabronione głoszenie w kościołach (tak jest), nie mogą zajmować tego miejsca, nie mogą też być nauczycielem ani nikim takim w kościele. Jeśli jednak chodzi o dary, kobieta może mieć wszystkie, może mieć jeden lub każdy z tych dziewięciu duchowych darów, według 1. listu do Koryntian 12. i nie można jej ograniczać, żeby jej poselstwo nie mogło zostać przekazane, o ile jest podane we właściwej porze. Widzicie, każde poselstwo czeka na swoją porę.

⁶⁵ Jeśli jest ktoś, kto mówi językami, a nie ma kogoś, kto by je wykladał, niech milczy, aż przyjdzie ten, który będzie je wykladał. Rozumiecie? A te poselstwa są przekazywane zazwyczaj tuż przed nabożeństwem. Potem prorok, czy też kaznodzieja, który jest nowotestamentowym prorokiem – kiedy kaznodzieja wyjdzie na podium, Bóg zaczyna działać

przez niego. Rozumiecie? Lecz kiedy on zakończy, wtedy mogą przyjść poselstwa przez kogoś innego – potem, po jego usłudze. To zawsze jest w porządku, zawsze. Również kobieta ma do tego prawo.

⁶⁶ Następną rzeczą – chciałbym teraz poświęcić trochę czasu, aby na to odpowiedzieć. Przeczytam wam ten nagłówek: „Rozpoczęto tłumaczenie Biblii, odpowiednie dla trzech kierunków wiary”. Washington, 15. października. Katolicy, protestanci i żydowski bibliści, pracujący jako zespół, rozpoczęli pracę nad „nowym tłumaczeniem Biblii, które może okazać się długo oczekiwanym kanonem Biblii”.

⁶⁷ Są jeszcze inne sprawy, które chciałbym trochę przestudiować, zanim je ogłoszę. Innymi słowy, widzimy tutaj dokładnie to, o czym mówimy, dokładnie to, co mówi Pismo Święte, co stanie się w naszych dniach, że te ruchy połączą się i uformują posąg bestii. Dokładnie tak. Oni starali się to zrobić, pracowali nad tym, a teraz mają najlepszą możliwość, jaką mieli kiedykolwiek, aby to przedstawić, bo właśnie mają to w swoich rękach. I dlatego właśnie przynoszę te prorocze poselstwa, bo uważam, że są aktualne na ten czas.

⁶⁸ A jeśli są tacy, którzy mogą przychodzić tutaj co wieczór, będziemy starać się wcześniej rozpocząć, abym was wypuścił w miarę wcześniej. Jeżeli nie zakończę jakiegoś tematu, to dokończę go następnego dnia. Jeśli nie dojdziemy do 19, od 9. do 20. wiersza dzisiaj wieczorem, to rozpoczniemy rano o godz. 10. Na końcu nabożeństwa powiem wam, jak daleko doszedłem.

⁶⁹ Następnie – jutro wieczorem będę mówił na temat Efezu na początku, a potem – siedem wieczorów: Efez, Efeski Wiek Kościoła, potem Smyrna, Pergamon, Tiatyra, Sardes, Filadelfia, a w przyszłą niedzielę Laodycja.

⁷⁰ Kiedy wiem, że czekają na nas te wspaniałe klejnoty, tak trudno mi trzymać swoje ręce z dala od nich, aż przyjdzie ich pora. Widzę je po prostu w tamtych czasach i odczuwam, że Duch Święty dostarcza je między ludzi. To sprawia, że chcę szybko przeskoczyć do tych rzeczy i powiedzieć coś o nich; lecz po prostu muszę się powstrzymać i umieścić je w ich wieku i w ich czasie.

⁷¹ Więc jeśli nie uda wam się przyjść któregoś wieczora, to postarajcie się o taśmę, i tym podobnie, abyście to wszyscy mogli pojąć, bo chcę, aby to rozeszło się wszędzie. I uczyniłem to dlatego, ponieważ czuję, że Duch Święty prowadzi mnie do tego; to jest jedyny powód, dla czego to czynię. I ja – gdybym nie myślał, że to pomoże kościołowi... Bowiemy w naszych czasach, pamiętajcie, że niebawem przyjdzie taka godzina, iż nie będziemy mogli mieć tych zebrania, więc musimy je urządzić teraz, kiedy mamy odpowiednią porę do tego. Rozumiecie, nie wiemy, kiedy nam zabronią.

⁷² Bowiemy nastąpi zjednoczenie kościołów, one zjednoczą się i stworzą główną kwaterę dla konfederacji kościołów, chociaż już macie wielki

budynek Organizacji Narodów Zjednoczonych i każda denominacja jest w niej. Więc będziesz musiał należeć do którejś z tych denominacji albo zostaniesz wydalony.

⁷³ I to jest czas, kiedy musimy pokazać, kim jesteśmy i musimy być pewni, że wiemy, nie tylko przypuszczamy, lecz wiemy jako TAK MÓWI PAN, na czym stoimy. Ten niewielki kościół zawsze był mniejszością, jest to niewielka grupka, taka cienka nić, czerwony sznur, który snuje się poprzez Biblię, lecz jest to Kościół, zawsze. I chcemy o tym pamiętać.

⁷⁴ Powiem teraz jeszcze krótki komentarz, zanim będziemy czytać dalej. Dzisiejszego poranka zajmowaliśmy się Najwyższym Bóstwem Objawienia Jezusa Chrystusa. Bóg objawił Go nam dzisiaj rano, jako Najwyższe Bóstwo, jako tego wielkiego JAM JEST (nie Ja byłem, ani Ja będę), JAM JEST, zawsze. I zauważamy w tym 1. rozdziale Objawienia...

⁷⁵ Kogo dotyczy to objawienie? Jezusa Chrystusa. Jako kto On objawia się nam na początku? Jako Bóg Niebios, nie jako Bóg w trójcy, lecz jako jeden Bóg. Jeden Bóg i On objawia się w ten sposób na początku Księgi Objawienia i mówi to cztery razy w tym 1. rozdziale, aby nie było w tym żadnej pomyłki.

⁷⁶ Po pierwsze musicie poznać, że On nie jest jakimś prorokiem. On nie jest jakimś małym bogiem. On nie jest jakimś drugorzędnym bogiem. On jest Bogiem! On jest jedynym Bogiem! Dlatego więc wyszło na jaw to objawienie i będziemy o Tym dalej mówić tego wieczora i zastanowimy się nad siedmioraką postacią Jego Istoty.

⁷⁷ Więc niechby nam Bóg dopomógł, kiedy będę nauczać tych miejsc Słowa. Studiowałem to z historycznego punktu widzenia, lecz czekajcie, aż stanę tutaj za kazalnica pod natchnieniem. Bowiem odczuwam, że siedzimy razem w niebiańskich miejscach w Jezusie Chrystusie i że twój Duch Święty, twoja Cząstka, ten język Ognia (Ducha Świętego), który spoczywa na tobie, przyjdzie do drugiego i do następnego i do kolejnego; On podnieca to wielkie Ciało Boże i wprawia Je w płomienie i wtedy przychodzą objawienia...

⁷⁸ A więc mówimy o tym pytaniu, które zostało mi zadane: „Czy kobiety mogą... i tak dalej?” Właśnie to doprowadziło kościół na początku do chaosu; oni zabrali całą ważność słuchaczom i przenieśli ją na tego za kazalnica. Lecz Bóg jest Bogiem słuchaczy. On działa w każdej ludzkiej istocie. On żyje w każdym sercu, do którego może wejść. On znajduje tych obdarowanych ludzi i działa przez nich. Otóż, jeśli diabeł nie może złapać ludzi na jedną rzecz, wtedy przechodzi do drugiej skrajności i robi wielki zlepek z czegoś sztucznego i odpędza tym ludzi.

⁷⁹ Tak jak powiedział Paweł: „Kiedy schodzicie się, to jeśli wszyscy będziecie mówić językami i przyjdzie ktoś nieobeznany z tym, czy nie powie: „Wy zwariowaliście! Jesteście głupcami!”? Jeśli ktoś będzie mówił językami, a to i tamto nie będzie w porządku, itd., nie będzie

to działać. Powiedział jednak: „Jeśli ktoś będzie prorokował i objawi tajemnice serca kogoś, wtedy ludzie powiedzą: „Naprawdę Bóg jest z wami”. Rozumiecie?”

⁸⁰ Natomiast jeśli ktoś będzie mówił językami dzięki objawieniu i poda ich wykład, coś co zbuduje zbór, wtedy cały zbór jest przez to zbudowany. Coś zostanie powiedziane i Bóg będzie mówił językami, których w ogóle nie znamy, poda to jednemu, a wyłoży to przez drugiego i powie coś, co stanie się dokładnie tak, jak zostało to przepowiedziane, wtedy jest między wami Duch Pański. I, o, przyjaciele usiłujmy o to. Starajmy się, aby ten Ogień palił się ciągle.

⁸¹ Teraz, zanim otworzymy ten wielki kanon Biblii, czy nie byłoby to za trudne, gdybyśmy powstałi teraz i zmienili naszą pozycję na parę chwil, kiedy będziemy się modlić?

⁸² Wszchemogący Boże, który wskrzesiłeś z martwych Pana Jezusa i przedstawiłeś Go nam (po 19 stuleciach), jako nieomylnego Boga Niebios, dziękujemy Ci za to i za Jego obecność, która jest z nami codziennie w naszej ziemskiej pielgrzymce. Cieszymy się tak bardzo wiedząc, że w tej godzinie zamieszania, kiedy świat nie wie, co robić – oni kopią w ziemi jamy i budują betonowe fortyfikacje, lecz, o Boże, przed Bożym gniewem nie mogą się ukryć.

⁸³ Panie, jest tylko jeden środek zaradczy i cieszymy się tak bardzo, że Go przyjął: „Kiedy ujrzę Krew, ominę cię”. O, jak bardzo cieszymy się dzisiaj wieczór z tej wystarczającej na wszystko ochrony, którą jest krew Bożego Baranka, tego Arcykapłana, który stoi dzisiaj tam w Chwale i wstawia się za nami na podstawie naszego wyznania. Cieszymy się tak bardzo, że mamy Go wśród nas dziś wieczorem, tego wielkiego Mówcę, wielkiego Ducha Świętego, wielkiego Dawcę namaszczenia, wielkiego Dawcę Życia.

⁸⁴ A teraz, Panie Boże, kiedy zwołałem tych ludzi, żeby zgromadzili się pod tym dachem dzisiaj wieczorem i zgromadziliśmy się tutaj jako Kościół względnie jego część, zgromadzamy się nie w imieniu tej kaplicy, ani w imieniu jakiegoś człowieka, lecz w Imieniu Jezusa Chrystusa. Niech ten Duch, który dominował nad Jego ciałem i Jego umysłem, i kierował Nim, wejdzie do nas tego wieczora, wyłoży nam Słowo i wygłosi Słowo, i da Je naszym zgłodniałym sercom, kiedy czekamy na Niego. Bowiernie prosimy o to w Jego imieniu i dla Jego chwały. Amen. Możecie usiąść.

⁸⁵ Teraz wy, którzy macie Biblię, otwórzcie sobie Księgę Objawienia 1. rozdział; rozpoczniemy od 9. wiersza. Przygotujcie ołówki i kartki papieru, postaram się podawać wam daty i tak dalej w trakcie głoszenia.

⁸⁶ Otóż, to jest... W rzeczywistości dziś rano wygłosiłem raczej kazanie – budowaliśmy fundament dotyczący Bóstwa z Objawienia; Bóg objawił się w Chrystusie. Ilu z was w to wierzy? Bóg został objawiony w Chrystusie

– Jahwe objawiony w Chrystusie. Otóż, gdzie Bóg ma się objawić teraz? W Swoim Kościele, w Swoim Ludzie – w nas. Ten sam Duch, te same dzieła, ta sama manifestacja, ta sama miłość, to samo przebaczenie, ta sama wytrwałość, łagodność, cierpliwość, pokój, miłosierdzie, wszystko to, co było w Chrystusie, jest w Kościele.

⁸⁷ Pamiętajcie, nie zapomnijcie o tym: Wszystko, czym był Bóg, On przelał do Chrystusa (On był pełnią Bóstwa cieleśnie), a wszystko czym był Chrystus, On wlał do kościoła. Bóg nad nami, Bóg z nami, Bóg w nas, potrójność Boga, Bóg zmanifestowany na trzy różne sposoby: Ojciec, Syn, Duch Święty.

⁸⁸ To objawienie pokazało, że On nie jest trzema bogami, On nie jest także rozcięty na trzy kawałki. Jest jednym Bogiem, który był Bogiem w czasach Ojcostwa. On był Bogiem w czasach Synostwa. Jest Bogiem w czasach rządów Ducha Świętego, tym samym Bogiem. Nie trzema różnymi, nie trzema osobami, nie trzema osobowościami. On jest jedną Osobą, jedną Osobowością.

⁸⁹ Nie można być osobowością, nie będąc osobą. Niektórzy mówią: „On nie jest trzema osobami, On jest trzema osobowościami”. Tego nie można rozdzielić. Jeśli On jest osobowością, to jest również osobą; musi być osobą, by być osobowością. Więc On jest jedną Osobą, jedną Osobowością, tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki, Alfa, Omega, Tym który był, który jest i który ma przyjść. O, On jest po prostu WSZYSTKIM. Ja to miłuję.

⁹⁰ Przypatrzcie się Jego naturze, Jego Życiu i Jego działaniu. One powinny zmanifestować się tutaj w tej kaplicy, tak samo jak było w Jego czasach (nie mówię tego z uprzedzeniem, Bóg o tym wie), nie tylko tutaj, lecz na całym świecie. Cieszę się, że tak jest. Wiemy zatem, na czym stoimy, ponieważ mamy tego samego Ducha w nas, który działa przez nas i udowadnia, że On jest tutaj.

⁹¹ Nie jesteśmy to my, jest to On; my nie potrafimy czynić tych rzeczy. To jest Bóg. Oprócz tego On pozwolił na to, by świat naukowy zrobił Jego zdjęcie. On jest z nami, w nas, wokół nas, nad nami, przez nas, działając w nas i z nas. O, jakie to cudowne!

⁹² Ludzie śpiewali kiedyś, taką krótką pieśń:

„JAM JEST, który mówił do Mojżesza w płonącym krzaku,
 JAM JEST Bogiem Abrahama, Gwiazdą Jasną i Poranną,
 JAM JEST Różą Sariońską. O, skąd według was przyszedłem?
 Czy znacie mojego Ojca i czy potraficie powiedzieć Jego Imię?
 O, kim Jestem według was? Albo skąd przyszedłem według
 was? Czy znacie mojego Ojca, albo czy możecie powiedzieć Jego
 imię? Ja jestem Alfa, Omega, początkiem i końcem,
 JAM JEST całym stworzeniem, a Jezus jest tym imieniem”.
 Amen.

⁹³ O, jakie cudowne jest to objawienie! Otóż, pamiętajcie, nie możecie Go otrzymać dzięki teologom, Ono nie przychodzi w ten sposób. Ono przyjdzie tylko jako objawienie. Wodny chrzest w Imię Jezusa Chrystusa może być dany tylko przez objawienie. To, że Jezus i Bóg jest tą samą Osobą może przyjść tylko przez objawienie. Cała Biblia jest zbudowana na objawieniu. Cały Kościół jest zbudowany na objawieniu.

⁹⁴ Mateusz 17. mówi: „Bowiem Ja powiadam: „Na tej skale (na duchowym objawieniu) Ja zbuduję mój Kościół, a bramy piekiel nie przemogą Go”. Rzucam wyzwanie wszystkim, aby ktoś pokazał mi gdzieś w historii, czy gdzieś w Piśmie Świętym, gdzie ktoś został ochrzczony kiedykolwiek w imię Ojca, Syna, Ducha Świętego, poza kościołem katolickim aż do czasu Marcina Lutera. Potem kościół protestancki, on był...

⁹⁵ A każda zła rzecz... Posłuchajcie tego, kiedy wchodzimy do wieków kościoła. Każde zło, które przejawiało się w tym pierwszym kościele, przeszło do następnego kościoła i działało dalej, aż kończy się zupełnym odstępstwem w dniu ostatecznym. Każda zła rzecz przechodzi z jednego kościoła do drugiego, każdy niewielki -izm, który się rozpoczął, tak jak w 1. Mojżeszowej, gdzie zaczął rosnać ten winny krzew. On przechodził poprzez kościół i wyszedł na jaw w czasach ostatecznych. Nic więc dziwnego, że Biblia mówi: „Błogosławieni, którzy znajdą drogę ucieczki w tym dniu”. Tak jest, którzy unikną wszystkich tych rzeczy.

⁹⁶ Proście teraz Boga, aby... Kiedy mówimy o Księdze Objawienia, poproście Go, aby dał wam objawienie do Niego. Bo można Je poznać tylko przez objawienie i ty możesz być zbawiony tylko przez objawienie. Możesz mieć intelektualne poznanie Tego, lecz zbawiony jesteś tylko wtedy, gdy zostanie ci To objawione. „Nikt nie może nazwać Jezusa Chrystusem, jak tylko dzięki Duchowi Świętemu”. Tak właśnie mówi Biblia. Nikt nie może powiedzieć, że Jezus jest Chrystusem, dopóki nie przyjmie Ducha Świętego.

⁹⁷ Człowiek może mówić: „Pastor tak powiedział albo Biblia tak mówi”. To prawda. „Kościół tak mówi”. To prawda. Lecz ty sam tego nie wiesz dopóki Duch Święty nie objawi ci tego i On znajdzie się w tobie. „Nikt nie może nazwać Jezusa Chrystusem, jak tylko w Duchu Świętym”. Nie przez poznanie, nie przez umiejętności intelektualne.

⁹⁸ W jaki sposób oni chcą sprawić, żeby Biblia...? Usiłują zestawić Ją tak, aby Ona odpowiadała Żydom, katolikom i protestantom, chociaż oni różnią się od siebie jak dzień od nocy. Myślałem, że Żydzi mają tyle poznania, że się z tym nie zgodzą. Uważam, że może nadeszła ta godzina, kiedy wszyscy muszą wejść do tego wielkiego odstępstwa. Więc zapamiętajcie to sobie, wszystkie te sprawy...

⁹⁹ Nie możemy tego zatrzymać. Jediną rzeczą, którą możemy zrobić jest zaświecić tam Światłem albo może oddać życie jako męczennik i odejść stąd; jedynie tak możemy postąpić. I wielu będzie musiało to

zrobić. A więc, w ten sposób Biblia jest napisana i te rzeczy, w które wchodzimy. Jeśli nie będę zważał, to dostanę się do tego tematu.

¹⁰⁰ Otóż, pierwsza rzecz w tej Księdze Objawienia – ona rozpoczyna się tym, że to jest Objawienie Jezusa Chrystusa, Kim On jest. Otóż, Jezus Chrystus jest Wszechmogącym Bogiem. My to wiemy. Ilu z was w to wierzy? Powiedzcie: „Amen”. [Zgromadzeni mówią: „Amen” – wyd.] On jest Bogiem Wszechmogącym i ma jedno Imię. To Imię jest jedynym imieniem danym pod niebem, przez które musicie być zbawieni: Jezus Chrystus.

¹⁰¹ Dlaczego ludzie boją się Go w basenie do chrztu? Nie mogę tego zrozumieć. Widzicie? Jest tak dlatego, bo ten duch wśliznął się do kościoła już dawno temu w smyrneńskim wieku i wił się ciągle dalej aż do ciemnego wieku, potem zrobiono z tego naukę i wyszli z nią w tym ostatecznym czasie. Obserwujcie tylko historię i Biblię, jak ona ujawnia te sprawy, a będziemy je omawiać w tym tygodniu,.

¹⁰² Teraz następna rzecz. Zostało to dane przez Chrystusa Janowi, przez anioła, aby to przekazał (komu?) Jego kościołom, aby to objawił Jego kościołom. A tych siedem gwiazd w Jego dłoni było siedmioma posłańcami do siedmiu kościołów. I każdy człowiek, który kiedykolwiek otrzyma Poselstwo, będzie Je miał – to samo prawdziwe Poselstwo, które przyszło na początku.

¹⁰³ I nawet więcej – kiedy zagłębimy się do tych poważnych spraw, zobaczymy, w jaki sposób Bóg wprowadził je w życie. To jest wspaniałe. To skłoni was do okrzyków radości. Ja cieszyłem się i potem chodziłem przez chwilę w kółko i wykrzykiwałem, a potem znowu usiadłem i wracałem do tego, i znowu chodziłem w kółko przez chwilę. Tak bardzo cieszyłem się z tego, że się to dowiedziałem: Jak bardzo jest Bóg miłosierny wobec nas, bo pozwala nam zobaczyć to w tej godzinie, w której żyjemy.

¹⁰⁴ Wiecie, jest to takie, jak powiedział Jezus: „Człowiek sprzedał wszystko, co miał, aby mógł kupić jeden diament”. Więc sprzedaj światu rzeczy tego świata i wszystko inne, aby Go osiąść. To jest właściwe i zakotwicz się swoją kotwicą właśnie w Nim. To jest kotwica duszy – zrozumieć Jego objawienie podane do Jego Słowa.

¹⁰⁵ Więc, ktokolwiek Je czyta, jest błogosławiony. Prawda? Powiedziałem też dziś rano, że jeśli ktoś nie umie czytać, ktokolwiek będzie słuchał, kiedy Ono jest czytane, będzie pobłogosławiony. Więc, Ono rozpoczyna się błogosławieństwem dla tych, którzy przynajmniej usiądą i będą słuchać, kiedy Ono jest czytane, a jest klątwą dla każdego, kto będzie usiłował dodać coś do Niego lub ująć coś z Niego.

¹⁰⁶ Zatem, jeśli Biblia wyraźnie objawia, że Jezus był Wszechmogącym Bogiem, wtedy biada temu, kto usunie to z Niej. Tak. Jest to objawienie. Ktokolwiek doda cokolwiek... Jest to zupełny kanon objawienia. Jest

to ostatnia Boża Księga, Jego ostatnie Słowa, Jego ostatnie... A każde objawienie, które przychodzi w sprzeczności do Niej, jest fałszywym proroctwem; nie jest od Boga, ponieważ tylko Ona jest Prawdą.

¹⁰⁷ Pamiętajcie też, że to jest jedyna Księga w Biblii, którą potwierdził sam Chrystus. Pomyślcie o tym! Jedyna Księga – jest to objawienie Jego samego. Jedyna Księga, na której On położył Swoją pieczęć i umieścił w Niej również Swoje błogosławieństwa i przekleństwa. Błogosławieństwa dla tych, którzy Ją przyjmą, a przekleństwa dla tych, którzy Jej nie przyjmą.

¹⁰⁸ Więc, dochodzimy teraz do wyspy Patmos i rozpoczniemy od 9. wersetu. Po pierwsze chcę powiedzieć, że to jest... Tytuł tego brzmi: „Widzenie na wyspie Patmos”. Wydarzyło się to między 95. i 96. rokiem naszej ery. Miejscem, na którym się to działo, była wyspa Patmos. Ona znajduje się 48 kilometrów na zachód od wybrzeża Azji Mniejszej, naprzeciw Efeskiego kościoła, na Morzu Egejskim, sąsiadującym z Morzem Śródziemnym. W tym miejscu ona się znajduje.

¹⁰⁹ Pomyślcie tylko! Mała wysepka, znajdująca się 48 kilometrów od wybrzeża Azji Mniejszej, na Morzu Egejskim. Właśnie naprzeciw kościoła w Filadelfii... względnie kościoła Efeskiego, któremu zostało przekazane pierwsze poselstwo, a jego pastorem był wtedy Jan. Innymi słowy, kiedy odwrócił się i popatrzył wprost na wschód, to patrzył się prosto w kierunku swego kościoła, z którego został zabrany. I to pierwsze Poselstwo było do jego kościoła, który reprezentował wiek kościoła. W porządku, to widzenie było dane świętemu Janowi Teologowi, który był pastorem zboru w Efezie w owym czasie.

¹¹⁰ Więc w jakim stanie znajdowały się tamte czasy? Gdzie to było i w jakim stanie? Otóż, ona jest znana w historii jako skalista wyspa pełna węży, skorpionów, jaszczurek i tak dalej. Jej obwód wynosił 48 km i była pełna skał. W czasach Jana używano jej jako nasze Alcatraz – miejsce dokąd cesarz Rzymskiego imperium skazywał na wygnanie przestępców, złych, okropnych kryminalistów, których nie mogli trzymać w więzieniu. Zsyłano ich na tą wyspę, aby tam umarli. Zostawiano ich tam tak długo, aż pomarli.

¹¹¹ Pytanie: Dlaczego znalazł się tam Jan? Człowiek bogobojny, człowiek sprawiedliwy, cieszący się dobrą reputacją i mający dobry charakter, nigdy nie sprawiał kłopotów, a więc dlaczego ten człowiek tam był? Biblia mówi, że: „Z powodu Słowa Bożego i świadectwa Jezusa Chrystusa”.

¹¹² Więc, mamy teraz historyczne tło: Wyspa Patmos na Morzu Egejskim, oddalona 48 km od wybrzeża, mająca około 48 km obwodu, była skalista, pełna jaszczurek, skorpionów i tak dalej, i była używana jako więzienie, (podobnie jak Alcatraz w USA). Zsyłano tam więźnia, którego nie mogli mieć w więzieniu na kontynencie. Otóż, takich okropnych kryminalistów umieszcza się na Alcatraz.

¹¹³ A więc pojmano tego świętego Jana Teologa, ostatniego z uczniów, i jedyne, który umarł naturalną śmiercią... Zanim zawieszono Jana na tę wyspę, oskarżono go o czary i gotowano go w kadzi z tłuszczem przez 24 godziny, a nawet go to nie oparzyło. Nie można wygotować Ducha Świętego z człowieka! [„Alleluja!”] To był Sam Bóg! Gotowali go w kadzi pełnej tłuszczu i to mu w ogóle nie zaszkodziło. Więc Rzymianie oświadczyli, że stało się tak dlatego, ponieważ „On był czarownikiem i zaczarował ten tłuszcz”. O czym potrafi pomyśleć cielesny zmysł!

¹¹⁴ Widzicie teraz, kiedy nazywają nas „czytającymi myśli i wróżbiarzami, i Belzebubem”, czy widzicie, skąd pochodzi ten stary duch? A czy widzicie, skąd pochodzi prawdziwy Duch? Było to w wiekach kościoła. Rozumiecie? Gotowano go przez 24 godziny w gorącym, bulgoczącym tłuszczu i nic mu się nie stało. O, jak Bóg otoczył go swoim garnizonem przez swego Świętego Ducha. Jego dzieło nie było jeszcze skończone.

¹¹⁵ Zesłano go na tę wyspę na 2 lata. I kiedy Bóg miał go tam i rozmawiał z nim sam na sam, on napisał Księgę Objawienia, tak jak objawił mu ją Anioł Pański. I kiedy skończyło się jego więzienie, on wrócił do ojczyzny i był pastorem zboru w Efezie. Potem umarł i został pochowany w Efezie: Jan Teolog.

¹¹⁶ O, co za scena! W porządku. Ten kościół był w czasach Jana, czy też w czasach wielkiego prześladowania. Jan pisze w 9. wierszu:

„Ja, Jan, brat wasz i uczestnik w ucisku i w Królestwie, i w cierpliwym wytrwaniu przy Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu zwiastowania Słowa Bożego i świadczenia o Jezusie Chrystusie”.

¹¹⁷ Innymi słowy, on wziął Boże Słowo i udowadniał, że to jest Boże Słowo, a Chrystus wrócił poprzez niego i poświadczył, że on ma rację. Tutaj to macie. Boże Słowo manifestowało się w nim i udowadniało, że on był Bożym sługą. Potem nie mogli Temu zaprzeczyć, więc musieli mu powiedzieć, że „Jest czarodziejem i zaczarował ten tłuszcz, więc on go nie poparzył. Potem oczarował ludzi i oni nie zostali uzdrowieni, więc on był wróżbitą, który nie mógł... Był jakąś złą osobą, złym duchem, nieczystym duchem”. I z tego właśnie powodu zesłano go tam, bo uważano, że jest niebezpieczny dla otoczenia. Lecz on wypełniał tylko wolę Bożą i w całej tej sytuacji Bóg miał pewien plan.

¹¹⁸ On nie mógł się nim posłużyć i dlatego przyszły wszystkie te prześladowania i tak dalej, ponieważ święci ciągle przychodzili do niego i zapytywali: „O, bracie Janie, co mamy zrobić w tej sprawie? Co zrobimy?”

¹¹⁹ Jan był prorokiem – my to wiemy. Ludzie zadawali mu te pytania, więc Bóg musiał sprawić, żeby Rzymskie imperium złapało go i umieściło go na odludziu, tam na tej wyspie. I powiedział: „Chodź tu Janie, chcę ci pokazać, co będzie się dziać”. Ostatni z apostołów – nie było nikogo,

prócz Jana, kto mógłby to napisać. Więc oni zesłali go tam na tę wyspę Patmos, od 95. do 96. roku naszej ery. I on To napisał, mówiąc:

„Ja, Jan, brat wasz i uczestnik w ucisku...”

¹²⁰ Otóż, on nie mówił o Wielkim Ucisku. To nie był Wielki Ucisk i on nie przychodzi na Kościół. Wielki Ucisk przychodzi na Żydów, nie na Kościół. Nie był to więc Ucisk – ten Wielki Ucisk.

¹²¹ Teraz 10. werset:

„Byłem w zachwyceniu Ducha w dzień Pański, i słyszałem za sobą... głos jako trąby,

Byłem w zachwyceniu Ducha w dzień Pański...”

¹²² Więc, nie możesz zrobić nic dobrego, zanim najpierw nie wejdiesz w Ducha. Bóg nie może ciebie użyć. Jesteś bowiem – jesteś... Wszystkie twoje wysiłki są daremne, jeśli najpierw nie będziesz czynił tego w Duchu. „Jeśli będę śpiewał, to będę śpiewał w Duchu. Jeśli będę się modlił,” powiedział Paweł, „będę modlił się w Duchu”. A zatem jeśli jest coś, co przychodzi do mnie, co ma jakąś wartość, musi mi to być objawione przez Ducha Świętego i potwierdzone przez Słowo, i zmanifestowane przez rezultaty, które to przynosi.

¹²³ Mówiąc inaczej jest to tak, jak gdybym powiedział, że Jezus Chrystus obiecał w swoim Słowie, że jeśli będę pokutował i ochrzczę się w imię Pan Jezus Chrystus, to otrzymam dar Ducha Świętego. A więc najpierw muszę pokutować. Najpierw jest mi to objawione, że to jest prawdą. Potem muszę ochrzcić się w Imieniu Jezus Chrystus, a rezultatem tego jest: Ja otrzymam Ducha Świętego.

¹²⁴ Jeśli jestem chory, a On obiecał mi, że jeśli będę wierzyć i poproszę starszych zboru, aby mnie pomazali olejem i modlili się nade mną, to modlitwa wiary uzdrowi chorego. „Panie, ja wierzę. Postępuję według Twoich instrukcji, więc niech starszy brat pomodli się o mnie, pomazując mnie olejem”. I sprawa załatwiona, idę po prostu naprzód; wszystko przeminęło.

¹²⁵ „Och” – powiesz – „nie czuję się nic lepiej”. Jezus nie urodził się wtedy, gdy Bóg uśmiercił Go – przed założeniem świata, bo On był Barankiem Bożym zabitym przed założeniem świata. Lecz w Bożych myślach On już został zabity. Mnie tutaj wtedy nie było, nie było tutaj także ciebie. Lecz w Bożej Księdze – jeśli nasze imiona były kiedykolwiek w niej zapisane, zostały tam zapisane przed założeniem świata.

¹²⁶ Kiedy Bóg coś powie, musi się To stać. Więc jeśli spełniłeś wszystkie Boże wymagania, to pamiętaj, że Bóg zmanifestuje się i zatroszczy się o resztę. Ty po prostu idziesz naprzód i jest to zakończone dzieło. O, czy to nie jest cudowne? O, moi drodzy, pomyślcie tylko! Powiedzcie po prostu Bogu... A Bóg powiedział: „Jeśli ty zrobisz to, Ja zrobię to”. Otóż, jeśli ja pójde i zrobię to, On musi zrobić tamto”.

Teraz diabeł będzie mówił: „Widzisz, On się spóźnia”.

¹²⁷ To nie ma żadnego znaczenia. Daniel modlił się raz i upłynęło 21 dni, zanim Anioł dotarł w ogóle do niego, ale to go nie zniechęciło. On wiedział, że On tak czy owak przyjdzie, a więc czekał tak długo, aż On tam przyszedł. To jest właściwe podejście do sprawy. O, właśnie wtedy otrzymujesz wiarę.

¹²⁸ Muszę teraz odejść od tego tematu, bo zaraz zrobi się z tego nabożeństwo z usługą uzdrawiania, nieprawdaż? Tak jest. Tak, dzięki wierze. **My pragniemy jednak usługi uzdrowienia duszy, aby zostało uzdrowione nasze wnętrze, bo to będzie rzeczą trwałą – otrzymasz Żywot Wieczny. Życie Wieczne nie przeminie, ani się nie zestarzeje, ono pozostaje takie same.**

¹²⁹ Otóż, zanim cokolwiek się stało, on popadł w zachwycenie Ducha. Pierwszą rzeczą, którą uczynił – on był na wyspie zwanej Patmos i powiedział: „Usłyszałem głos” i wszystkie te inne sprawy (wszystkie te sprawy, które on zapisał). Lecz zanim wydarzyło się cokolwiek, on znalazł się w Duchu. Jeśli zwrócicie na to uwagę w swojej Biblii, jest tam napisane Duch – dużą literą: Duch Święty. Amen. On popadł w zachwycenie Ducha. O, ja myślę, że to jest po prostu cudowne.

„Byłem w zachwyceniu Ducha w dzień Pański...”

¹³⁰ W jaki to było dzień? W dzień Pański. Otóż, to jest tematem wielkiej dyskusji. Więc uspokójmy ją teraz – za chwilę.

¹³¹ Otóż, jak powiedziałem dziś rano, niektórzy mówią, że objawieniem z Ew. Mateusza 17, był Piotr. Kościół katolicki mówi: „On zbudował Swoj Kościół na Piotrze; on był pierwszym papieżem”. Jak mógł być papieżem, a być żonatym? Rozumiecie? I powiedzieli: „Piotr udał się do Rzymu i był tam pogrzebany”. Więc pokażcie mi jedno miejsce z historii lub z czegokolwiek, na dowód, że Piotr udał się kiedykolwiek do Rzymu. Widzicie? Paweł tam poszedł, ale nie Piotr. W porządku.

¹³² Stwierdzamy więc, że wszystkie te ideologie, i tak dalej, po prostu wkradły się do tego. Widzicie? A ludzie dzisiaj są... Gdziekolwiek się udasz, oni... Jakiś wielki kościół ma jeden gwóźdź, który był wbity w Jego dłoń. Czy wiecie ile gwoździ mają ludzie dzisiaj – autentycznych gwoździ, które były wbite w Jego rękę? Dziewiętnaście. Ludzie mają kości, mają kawałki szaty, i rozczulają się nad nimi i kombinują z nimi. A my? Nie mamy tych rzeczy; nie potrzebujemy tego.

¹³³ Chrystus żyje! On jest w nas, nie chodzi o jakiś gwóźdź, o jakiś kawałek krzyża, czy kawałek kości, lub czegoś takiego. On jest żywym Bogiem, który żyje teraz w nas i manifestuje Siebie. Mamy tylko jeden nakaz, który mamy obchodzić na upamiętnienie Jego śmierci – jest to Wieczerza Pańska. Jeśli jednak chodzi o samego Chrystusa, On jest z nami i w nas. I tą rzeczą pragniemy powiewać (tą chwałą Ducha

Świętego) przed światem. Mamy powiewać Nią tak długo, aż to Światło zgaśnie. W porządku.

¹³⁴ Otóż... Widzicie więc, że obraliśmy drugą stronę tej drogi. Wiecie, że zawsze starałem się być takim i nasz Pan zawsze objawiał mi to; mamy jedną skrajność i drugą skrajność, lecz Prawda leży na samym środku tej drogi. Czy zwróciliście uwagę na to w Księdze Izajasza, gdzie On powiedział, że będzie bita droga – Izajasz 35? Czy pamiętacie, jak nasi drodzy bracia nazarejczycy śpiewali zawsze tę pieśń: „Szosa świątobliwości. Szosa świątobliwości”.

¹³⁵ Otóż, jeżeli będziecie dobrze czytać Biblię, ona nie mówi o „Szosie świątobliwości”. Jest w Niej powiedziane: „Będzie tam szosa i droga (droga i ścieżka BG), i ona będzie nazwana” nie szosą świętą, lecz „drogą świętą”. „I”, jest spójnikiem, który kończy nam to zdanie. Rozumiecie? „Będzie tam szosa i droga, i będzie nazwana drogą świętą”, nie szosą świętą.

¹³⁶ Zobaczcie, droga jest zbudowana tak... Dobra droga jest zbudowana w taki sposób, że środek jest najwyżej położony, bowiem dzięki temu wszystkie śmieci może woda zmywać na obie strony. O to chodzi. Kiedy człowiek naprawdę przyjdzie do Chrystusa, ma skierowane swoje oczy na Chrystusa. Jeśli będzie trochę emocjonalny, to będzie fanatykiem. Jeśli jest trochę chłodny, dostaje się na tę drugą stronę i będzie po prostu kwaśnym ogórkiem – po drugiej stronie (rozumiecie?), z powodu swojego intelektu.

¹³⁷ Lecz najważniejszą rzeczą jest być na samym środku tej drogi, abyś miał tyle Ducha w sobie, żebyś był ciągle gorący i aktywny. Amen! – abyś miał tyle poznania, by pozostać w posłuszeństwie Jego Duchowi i iść dokładnie tam gdzie porusza się Duch, nie wyprzedzać Go, ani nie iść gdzieś z tyłu, lecz iść dokładnie tak, jak porusza się Duch.

¹³⁸ Kościół katolicki mówi: „Tym objawieniem był Piotr”.

Kościół protestancki mówi: „Był to Chrystus”.

¹³⁹ Jednak Biblia naucza: „Było to objawienie, które On dał (Bóg dał jemu), objawienie Chrystusa”.

„Ty jesteś Chrystusem, Synem żywego Boga”.

¹⁴⁰ „Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jonasza, gdyż ciało i krew nie objawiły ci tego, żaden człowiek, seminarium, klasztor, nic innego, nie nauczyło cię tego. Lecz mój Ojciec, który jest w niebie, objawił ci to. Ty jesteś Piotr i na tej skale zbuduję mój kościół, a bramy piekiel nie przemogą go”.

¹⁴¹ Dochodzimy teraz do kolejnego miejsca, odnośnie którego ludzie mają dwa różne pojęcia. Otóż, może się myłę; a jeśli się myłę, niech mi Bóg wybaczy. Lecz nie będę zgadzał się z adwentystami dnia siódmego, którzy twierdzą: „On był w siódmym dniu, w dniu Pańskim”. Bracia

adwentyści dnia siódmego i wielu innych, twierdzą, że dniem Pańskim nazwał On dzień sabatu.

¹⁴² Kościół chrześcijański nazywa Dniem Pańskim – niedzielę, pierwszy dzień”. Widzimy, że często chrześcijański kościół – protestanci nazywają jeszcze dzisiaj dniem Pańskim niedzielę. To nie jest zgodne z Pismem. W Biblii niedziela była pierwszym dniem tygodnia, nie był to dzień Pański. Nie był nim też siódmy dzień, sabat. Było rzeczą niemożliwą, żeby to był jeden z tych dni, ponieważ Janowi zajęło to 2 lata, aby napisał to Objawienie. Więc który to był dzień? W tym czasie minęło przecież wiele tych siódmych dni i pierwszych dni.

¹⁴³ Biblia – Objawienie było pisane od 95. do 96. roku naszej ery, przez 2 lata. To był dzień Pański. Dniem Pańskim jest dokładnie ten czas, o którym jest tutaj mowa i tak właśnie było. Jan został przeniesiony w Duchu do dnia Pańskiego. Dzisiaj mamy dzień człowieka, lecz dzień Pański przyjdzie.

¹⁴⁴ Dalej w tych fragmentach Pisma stwierdzamy, że on był w dniu Pańskim – był zachwycony w Duchu i zabrany do dnia Pańskiego. Amen. Tak jest. Widzicie, on był w dniu Pańskim. Biblia mówi o dniu Pańskim. Za chwilę dojdziemy do tego, mówi to wiele miejsc w Biblii.

¹⁴⁵ Po pierwsze, dzień sabatu, skoro o tym mówimy, dzień sabatu nie jest przestrzeganiem pewnego określonego dnia. Nie mamy żadnego przykazania, żebyśmy mieli przestrzegać sabat w sobotę. Nie mamy żadnego przykazania w Nowym Testamencie, żeby obchodzić sabat w pierwszy dzień tygodnia.

¹⁴⁶ Biblia mówi w 4. rozdziale Listu do Hebrajczyków: „Gdyby Jozue dał im odpocznienie, czy mówiłby potem o jakimś innym dniu”. Tak jest. „Lecz pozostaje odpocznienie, przestrzeganie sabatu dla ludu Bożego. Bo my, którzy również uwierzyliśmy i weszliśmy do Jego odpocznienia, zaprzestajemy swoich własnych uczynków, tak jak Bóg zaprzestał swoich”.

¹⁴⁷ Uważajcie. O, chwała Panu. Zaczynam się czuć tak dobrze, że wyprzedzam moje myśli.

¹⁴⁸ Zwróćcie uwagę, że w dniu sabatu... Bóg stworzył ziemię w ciągu 6 dni, a w 7. dniu wszedł do odpocznienia i już więcej nie wrócił, aby stworzyć jeszcze jakieś światy. Potem dał to ludziom jako upamiętnienie, bo nie można byłoby przestrzegać tego dzisiaj, bo kiedy przestrzegasz sabatu tutaj, to po drugiej stronie kuli ziemskiej jest już niedziela. Widzicie? Więc to dowodzi, że to było dla tego ludu – przez jakiś okres czasu dla Izraela. Lecz potem pozostaje przestrzeganie sabatu dla ludu Bożego:

„Albowiem do odpocznienia wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy ... chociaż dzieła... (Cytuję 4. rozdział Listu do

Hebrajczyków)... *choć dzieła Jego od założenia świata były dokonane.*

O siódmym dniu bowiem powiedział gdzieś tak...

Przeto znowu wyznacza pewien dzień, mówiąc przez Dawida...
(zapiszcie to sobie, 4. rozdział Hebrajczyków)

Przeto znowu wyznacza pewien dzień, „dzisiaj”, mówiąc przez Dawida, po tak długim czasie, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś kiedy głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych.

Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do (dnia) odpocznienia, nie mówiłby Bóg później o innym dniu.

A tak pozostaje jeszcze odpocznienie...” (czyli przestrzeganie sabatu)...

¹⁴⁹ Słowo „odpocznienie”... Słowo „Sabat” jest dla nas obcym słowem, które znaczy „odpocznienie”. To jest słowo hebrajskie, które oznacza „dzień odpoczynku”, dzień sabatu; nie pracuj, odpoczywaj.

„Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpocznienia, nie mówiłby Bóg później o innym dniu.

A tak pozostaje jeszcze odpocznienie... (czyli przestrzeganie sabatu)... *dla ludu Bożego.*

Kto bowiem wszedł do odpocznienia Jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg od swoich”.

¹⁵⁰ Nie będziemy wracać do niego w następnym dniu tygodnia i nie rozpoczniemy od nowa. Weszliśmy do Odpocznienia. Jezus mówiąc w błogosławieństwach, powiedział: „Słyszeliście, jak dawniej mawiano: ‚nie zabijaj’. A Ja wam powiadam: Ktokolwiek gniewa się na swego brata bez przyczyny, już zabił. Słyszeliście jak dawniej mawiano: ‚nie cudzołóż’. (To jest przykazanie). Lecz Ja wam powiadam, ktokolwiek spojrzy na kobietę i pożąda jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim”. Czy to prawda?

¹⁵¹ A więc wszystkie te rzeczy były pamiątkami, po prostu symbolami, cudami, zanim nastąpił ten prawdziwy czas. Otóż, kiedy to Jezus zakończył w 11. rozdziale ewangelii Mateusza (te błogosławieństwa), powiedział:

„Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani... (jesteście zmęczeni)... i obciążeni, a Ja dam wam odpocznienie.

Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, że Jestem cichy i pokornego serca (Zgadza się?)”

„Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam odpocznienie”.

¹⁵² Jeśli pracowałeś 1 dzień, 10 dni, 5 lat, 35 lat, 50 lat, 90 lat, to jesteś zmęczony i wykończony. Przyjdź do Mnie, Ja dam tobie odpocznienie. Zdejmę z ciebie cały ciężar grzechu; Ja wejdę do twego wnętrza i dam ci doskonale odpocznienie i zaspokojenie”.

¹⁵³ Otóż, czym jest to odpocznienie? Załatwmy trochę tę sprawę, żebyście zobaczyli, czym ono jest. Niektórzy mówią: „Oczywiście, przyłączenie się do kościoła”. Nie. „Zapisanie swego imienia do księgi”. Nie. „Hm, pewien rodzaj wodnego chrztu”. Nie. Załatwmy po prostu tę sprawę i zobaczymy, co to jest. Czy chcielibyście to zrobić właśnie teraz, kiedy czekamy? Zobaczymy, dokąd udał się Jan, do jakiego dnia on wszedł?

¹⁵⁴ Kiedy Jezus umarł na ziemi i Jego dzieło było zakończone, On gdzieś wszedł.

¹⁵⁵ Wróćmy teraz do Izajasza 28. rozdziału i 8. wiersza. Ja myślę, że to jest to miejsce – Izajasz 28, 8. I przeczytajmy to, Izajasza 28, prorok mówi o tym tutaj 712 lat zanim to się wydarzyło. Ilu z was chciałoby teraz dowiedzieć się, czym jest prawdziwy sabat, prawdziwe odpocznienie? Tutaj to jest. Otóż, tutaj mówi o tym prorok, a Ja pokażę wam gdzie to wypełniło się. Patrząc, Izajasz 28, 8.

„Bo wszystkie... (prorok prorokuje o tych dniach)... Bo wszystkie stoły aż do ostatniego miejsca... (Ludzie przyjmują wieczerzę Pańską, a pałą, piją alkohol, kłamią i kradną)... są pełne plugawych wymiocin.

Kogóż to chce uczyć poznania?...” (Kogo można dzisiaj nauczyć poznania?)

¹⁵⁶ Ilu z was słuchało dzisiaj Billy Grahama? Było to wspaniałe kazanie, które wygłosił o tym, że ludzie mogą uwierzyć w kłamstwo i iść dalej w tym kłamstwie, a nawet się usprawiedliwiać i uważać, że postępują właściwie. Przyjmuje to amerykańskie społeczeństwo i mówi się w nim: „Filtr myślącego człowieka, papieros palacza”, akceptują jedno z kłamstw diabła i zamiast uważać za głupca lub kogoś innego człowieka, który coś takiego pali, usiłują zrobić z niego mądrego człowieka.

¹⁵⁷ On jest głupcem, że w ogóle pali, przecież to jest pełne śmierci i raka i tak dalej, a mimo to on wchłania to do swoich płuc. On jest głupcem. To nie jest filtr mądrego człowieka, coś takiego nie istnieje. Mądry człowiek nie używa takiego paskudztwa.

¹⁵⁸ Ludzie głoszą takie slogany: „W Oertelu 92 – to jest dopiero życie” lub tym podobne. Życie jest jedynie w Chrystusie; to jest prawdziwe Życie. Co sprawia, że kobiety czy mężczyźni piją takie świństwo? Oni chcą ugasić pragnienie swego serca, które umieścił tam Bóg, by pragnęli Jego. A oni starają się zaspokoić to rzeczami tego świata i dlatego mamy te rzeczy. Z tego właśnie powodu ludzie tak postępują, bo starają się zaspokoić to pragnienie Boga, a diabeł zamiast Życia daje im śmierć.

„Wszystkie stoły są pełne wymiocin”.

¹⁵⁹ Duchowieństwo i wszyscy inni mówią o tym: „W małej czystej rozrywce nie ma nic złego”. Coś takiego nie istnieje.

„Kogóż to chce uczyć poznania i komu tłumaczyć objawienie – pojąć naukę? Czy odwykłym od mleka, odstawionym od piersi? (Otóż, my już nie jesteśmy niemowlętami).

Bo papie przepis za przepisem, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, nakaz za nakazem, trochę tu i trochę tam.

Zaiste, przez jąkających się i mówiących obcym językiem przemówi do tego ludu ten,

Który im rzekł: To jest... (Co? Przestrzeganie sabatu)... odpoczynek, dajcie odpoczynek zmęczonemu... („Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście zmęczeni i obciążeni”), dajcie odpoczynek zmęczonemu, i to jest orzeźwienie! Lecz nie chcieli słuchać”.

¹⁶⁰ Kiedy wydarzyło się to? Po 712 latach, kiedy w Dniu Pięćdziesiątym rozdzielone języki spoczęły na ludziach i wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić obcymi językami jąkającymi się ustami, a Duch Święty zawładnął ich życiem i oni zaprzestali swoich świeckich uczynków. Wtedy oni weszli do odpocznienia w Chrystusie.

¹⁶¹ Paweł powiedział w 4. rozdziale Listu do Hebrajczyków: „My, którzy weszliśmy do Jego odpocznienia, zaprzestaliśmy wszystkich swoich świeckich uczynków, tak jak Bóg zaprzestał Swoich uczynków w dniu stworzenia. On wszedł do Swojego odpocznienia, a my wchodzimy z Nim, kiedy skończyły się nasze świeckie uczynki”. Tutaj jest wasz prawdziwy sabat.

¹⁶² Tak więc Paweł został podniesiony do góry i zachwycony do tego Ducha Sabatu (odpocznienia) i został przeniesiony przez Ducha Świętego aż do dnia Pańskiego.

¹⁶³ Dlaczego mamy wojny? Dlaczego mamy te nieporozumienia? Dlaczego naród jest przeciwko narodowi? Przyszedł Jezus, Książę Życia, a ludzie Go zabili.

¹⁶⁴ Za parę tygodni będziemy, względnie nawet już teraz mamy renifery i świętych Mikołajów, dzwoniące dzwoneczki i różne świecidełka powieszzone na choinkach; jest to pogańska ceremonia. Jest to wytwór katolickiego kościoła. Ludzie płacą za to wysokie ceny i posyłają sobie nawzajem prezenty; to jest pogaństwo! Święta Bożego Narodzenia są przecież dniem uwielbiania.

¹⁶⁵ A nawiasem mówiąc, Chrystus nie urodził się 25. grudnia. Nie mógłby się wtedy urodzić. Jeśli byliście kiedykolwiek w Judei, jej wzgórza są zupełnie pokryte śniegiem, jest tam gorzej niż tutaj. On urodził się w kwietniu, kiedy rodzi się cała przyroda.

¹⁶⁶ Otóż, to jest ich tradycja. A dlaczego to robimy? Dlatego, że stosujemy się do tradycji ludzi, zamiast do przykazań Bożych. Potem... Coś takiego nie miałyby znaczenia, lecz oni zrobili z tego dzień handlowy. To jest wstyd i hańba dla nich, że tak postępują. Pogańska ceremonia!

¹⁶⁷ Co wspólnego miał kiedykolwiek święty Mikołaj z Jezusem? Co wspólnego miał z Nim kiedykolwiek królik wielkanocny lub kurczak albo kolorowanie jakimś atramentem, czy czymś takim, względnie co wspólnego miał jakiś mały biały królik ze zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa? Czy nie widzicie, w jaki sposób postępuje świat handlu?

¹⁶⁸ Dlatego właśnie sprzedają teraz wszystek rock-and-roll, obsceniczne książki i sprośne, wulgarne zdjęcia, i tak dalej; dlatego, że natura ludzi pożąda takich absurdów. Jest tak dlatego, że coś złego jest w ich sercu. Oni nigdy nie weszli do tego odpocznienia Bożego i nie zaprzestali czynić tych rzeczy. Kiedy wejdą w to i przyjmą Ducha Świętego, wtedy skończą z tym światem i rzeczami tego świata.

¹⁶⁹ Bóg takiego człowieka przeniósł. Och, nie uważam, że został zabrany jak Paweł aż do trzeciego nieba i widział te rzeczy. W porządku, ten drogi Duch Święty uczynił pewną rzecz parę tygodni temu – pozwolił mi zobaczyć... Innymi słowy, bałem się śmierci, a Duch Święty zabrał mnie na drugą stronę i pokazał mi, jakie to jest. Słyszeliście to świadectwo.

¹⁷⁰ Kiedy potem wróciłem, rzekłem: „Więc śmierci, gdzież jest twoje żądło?” Zostałem przeniesiony, abym zobaczył, co jest tuż za tą kurtyną. On pozwolił mi wrócić, abym wam mógł powiedzieć, że po drugiej stronie nie jesteśmy zjawami ani duchami, jesteśmy mężczyznanami i kobietami, młodymi, którzy nigdy nie umierają, nigdy nie chorują, tuż za tą zasłoną. Śmierć nie może ci nic więcej zrobić, tylko wciągnąć cię prosto do tego Miejsca.

¹⁷¹ Więc, Jan został przeniesiony w Duchu Świętym z wyspy Patmos, na drugą stronę – do dnia Pańskiego. Obecnie mamy dzień ludzi, ludzie walczą, lecz dzień naszego Pana przyjdzie, kiedy te królestwa staną się królestwami naszego Pana i Chrystusa, wtedy nastanie wielkie Tysiącletnie Królestwo. Dzień Pański, dzień Jego przyjścia, dzień Jego sądu – to będzie dzień Pański.

¹⁷² Dzisiaj mamy dzień człowieka. Z tego właśnie powodu oni pomiatają tobą i robią z tobą, co chcą, lecz nadejdzie czas... Nazywają cię... Oni nazywają cię teraz „ekstrawaganckim religijnym fanatykiem”, lecz nadejdzie czas, rozumiecie, kiedy nie będą tego czynić. Wtedy będą płakać i lamentować, i padną u waszych stóp.

¹⁷³ Biblia mówi nawet u Malachiasza 4, że będziecie chodzić po ich popiołach, potem gdy zostaną spaleni, nie pozostanie im ani korzeń, ani gałązka. Dokładnie tak mówi Biblia: „Sprawiedliwi będą chodzić po popiołach bezbożnych”. Dokładnie tak. Nie zostanie im ani korzeń, ani gałązka, nie będą mieć nic, do czego mogliby wrócić. I to będzie ich

koniec. Obecnie mamy dzień człowieka, (ludzkich poczynań, ludzkich uczynków, ludzkiego kościoła, ludzkich poglądów), lecz nadchodzi dzień Pański.

¹⁷⁴ Otóż, on był w Duchu w Dniu Pańskim. W porządku. I pierwszą rzeczą, którą on usłyszał, kiedy był w Duchu w Dniu Pańskim... Weźmy teraz 10. werset:

„... w zachwyceniu Ducha w dzień Pański, i słyszałem głos wielki jako trąby,”

¹⁷⁵ Nie omińmy teraz jednego podobieństwa. Jeśli będziemy musieli omówić to jutro, możemy tak zrobić. Rozumiecie? Niech ktoś patrzy się na zegar, aby nie zrobiło się późno z powodu mnie.

¹⁷⁶ W porządku, a więc: „Byłem w zachwyceniu Ducha w dzień Pański...” Zapamiętajcie sobie, co musicie zrobić najpierw? Wejść w Ducha. W jaki sposób te objawienia przyjdą kiedykolwiek do was? Wejdźcie w Ducha. W jaki sposób otrzymasz Ducha Świętego? Wejdź w Ducha. [„Alleluja!”] Wejdźcie w Ducha!

¹⁷⁷ Kiedy byłeś grzesznikiem i chodziłeś na tańce, to wchodziłeś w ducha tego. O, mój drogi, zacząłeś klaskać w dłonie i tupać nogami, zacząłeś tańczyć, rzuciłeś kapelusz na podłogę i zacząłeś wirować i zachowywać się jak głupiec. Byłeś w duchu tego.

¹⁷⁸ Czy możecie wyobrazić sobie człowieka, lubiącego tańce, który szedłby na potańcówkę, a powiedziałby: „E, chyba wszyscy nie bawicie się dobrze”.

¹⁷⁹ „O!” – odrzekliby – „Ty, który tu tylko podpierasz ściany, odejź stąd”. Rozumiecie?

¹⁸⁰ Idziesz na baseball, a komuś uda się obieć wszystkie mety na jeden wystrzał, lub coś podobnego, a ty siedziałbyś tam i patrzył się, i rzekł: „Hm, to było dość dobre”. Nie, tak nie byłbyś zapaleńcem baseballu, nie byłbyś prawdziwym... Nie byłbyś w duchu baseballu. Lecz jeśli ktoś obiegnie wszystkie mety na jeden wystrzał, to ty wstajesz i krzyczysz: „Fiuuu! Moi drodzy! Wygrana!” Uderzysz kogoś w kapelusz i zrzucisz mu z głowy, ot tak, a nikt ci na to nic nie powie.

¹⁸¹ Tak samo w zborze, kiedy wejdiesz w Ducha, wstajesz i krzyczysz: „Chwała! Alleluja! Chwała Panu!”

A ktoś odwraca się i mówi: „Hm, jakiś religijny fanatyk”. (O, bracie Wood...)

¹⁸² Zadam wam teraz pewne pytanie. Jeśli my jesteśmy „religijnymi fanatykami” dlatego, że to robimy, to tamci w świecie są „bezbożnymi fanatykami”. Ja wolałbym raczej być „religijnym fanatykiem” (Czy wy nie?), a nie „bezbożnym fanatykiem”. Moi drodzy! Oczywiście! Oni są „bezbożnymi fanatykami”.

¹⁸³ A więc, on był w Duchu. Kiedy wszedł w Ducha, zaczęły dziać się pewne sprawy. O, kiedy wszedł w Ducha, usłyszał trąbę. Otóż, trąba zawsze ogłasza, że coś nadchodzi. Podobnie, kiedy przyjdiesz... Kiedy nadjeżdża król, trąbi się w trąbę. Kiedy Jezus nadejdzie, On będzie trąbił w trąbę. Zgadza się? Kiedy Józef wyruszył z pałacu trąbiono w trąbę.

¹⁸⁴ A zatem coś nadchodzi, Jan wszedł w Ducha i usłyszał trąbę. Usłyszał trąbę i odwrócił się, by zobaczyć, co było za nim, kiedy usłyszał tę trąbę. Potem wszedł w Ducha.

¹⁸⁵ Może tańczył, podskakiwał i biegał po całej wyspie. On przeżywał wspaniałe chwile, bo był w Duchu. A więc on... Może brzmi to jak profanacja, lecz ja tego nie mówię w ten sposób, rozumiecie? Mogło tak być. To jest... On mógł zachowywać się tak. Wierzę, że on przeżywał wspaniałe chwile w Duchu, po prostu uwielbiał Boga, bo dokładnie tak się stało, kiedy Duch zstąpił na tamtych ludzi na początku.

¹⁸⁶ Kiedy Duch Święty zstąpił na nich, oni taczali się jak pijani mężczyźni i kobiety, zachowywali się jak pijani i jękali się. A kiedy zachowywali się w ten sposób, ludzie powiedzieli: „Ci ludzie upili się młodym winem”. W ten sposób oni zachowywali się na samym początku. A więc jeśli ten Duch zstąpi znowu, to prawdopodobnie będzie zachowywać się w ten sam sposób. Widzicie? Nie ma w tym nic nowego, jest to starodawna religia. Tak.

¹⁸⁷ „Byłem w zachwyceniu Ducha w dzień Pański...” Otóż, słyszeliśmy to. Co teraz? Co on czynił? Został przeniesiony z tej wyspy, w Duchu, aż do dnia Pańskiego. I kiedy tylko znalazł się w dniu Pańskim, usłyszał trąbę. Co to oznaczało? Że Ktoś się zbliża. Ktoś wielki zbliżał się. Trąba brzmi, Ktoś nadchodzi! On popatrzył się! Alleluja! Trąba:

„Mówiąc: Jam jest Alfa i Omega, Początek i Koniec... (Hm. Ona nie ogłaszała drugiej osoby lub trzeciej osoby, ale jedyną Osobę.) „Ja jestem Alfa i Omega... („Zanim ci pokażę cokolwiek, chcę abyś wiedział, Kim jestem!”)

¹⁸⁸ Największym ze wszystkich objawień jest właśnie Bóstwo, najwyższe Bóstwo naszego Pana Jezusa Chrystusa. Nie możesz dojść do pierwszej podstawy, dopóki nie uwierzysz w To i wyjdiesz... To właśnie powiedział Piotr: „Pokutujcie, a wtedy zrozumiecie to Bóstwo. Dajcie się ochrzcić w imię Pan Jezus Chrystus na odpuszczenie waszych grzechów i potem jesteście gotowi wejść w Ducha”.

¹⁸⁹ Pierwszą podstawą, którą musicie poznać, jest Bóstwo Chrystusa. „Jam jest Alfa i Omega! Jam jest od A do Z, oprócz Mnie nie ma nikogo. Ja byłem na początku, Ja będę na końcu. Jam jest tym, Który był, Który jest i Który ma przyjść – Wszechmogącym”. Zastanówcie się nad tym! To właśnie oznajmiła ta trąba.

¹⁹⁰ Uważaj Janie! Wszedłeś w Ducha. Coś zostanie ci objawione. Co to jest? Brzmienie trąby – pierwsza rzecz: „Jam jest Alfa i Omega”. Pierwsze ze wszystkich objawień. (O, grzeszniku, uklęknij, pokutuj teraz, zanim nie będzie za późno.) „Jam jest Alfa i Omega”. To była pierwsza rzecz, którą On mu powiedział – Kim jest. (Kto nadchodzi? Czy to jest Król Jezus? Król Bóg? Czy Król Duch Święty?) On powiedział: „Ja jestem tym wszystkim! Jam jest od A do Z. Jam jest Początek i Koniec. Jam jest Nieśmiertelny, Wiekuisty”.

¹⁹¹ Trochę później zobaczymy Go w Jego siedmiorakiej Osobie, potem zobaczycie, Kim On jest. „Jam jest Początek i Koniec. Jam jest Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni. Ja byłem, zanim był pierwszy, a gdy nie będzie już nikogo ostatniego, Ja będę ciągle istniał” – mówiąc innymi słowy „Pierwszy i Ostatni!”.

„To, co widzisz, zapisz w księdze i wyślij do siedmiu zborów, które są w Azji: do Efezu i do Smyrny, i do Pergamonu, i do Tyatry, i do Sardes, i do Filadelfii, i do Laodycji”.

¹⁹² W porządku, pierwszym ze wszystkich objawień jest Najwyższe Bóstwo Jezusa Chrystusa. Musisz wiedzieć, Kim On jest, kiedy usłyszysz ten głos. W porządku, ten sam głos, który brzmiał na Górze Synaj, ten sam głos, który odezwał się na Górze Przemienienia, ten sam – „Ktoś podobny do Syna Człowieczego”.

¹⁹³ Zwróćcie na to uwagę w następnym wierszu. W porządku.

„I obróciłem się...” (teraz 12. rozdział)

¹⁹⁴ Zostawimy teraz na chwilę te kościoły, ponieważ cały nadchodzący tydzień będziemy omawiać te kościoły. Rozumiecie, więc ominiemy to teraz.

¹⁹⁵ Lecz On powiedział: „Te... Ja pokieruję cię, abyś posłał to Poselstwo, które ci teraz pokazuję”. Kim On jest? „Jam jest Pierwszy i Ostatni. Jam jest Ten Najwyższy. Jam jest Wszchemogący. Przyszedłem, by ci powiedzieć, że przekazuję ci poselstwo do siedmiu kościołów. Chcę, żebyś Je zapisał, przygotował”. Widzicie? „Do siedmiu kościołów, które są w Azji...” Otóż, były to kościoły posiadające natury, które reprezentowały nadchodzące wieki kościoła.

¹⁹⁶ Teraz:

„I odwróciłem się, aby zobaczyć ten głos, który do mnie mówił. A kiedy się odwróciłem, zobaczyłem siedem złotych świeczników”.

¹⁹⁷ „Siedem złotych świeczników”. Otóż, to jest... Biblia Króla Jakuba, którą prawdopodobnie macie, albo Biblia Scofielda, albo „Biblia Thompsona z odnośnikami”, albo któraś inna nie podaje tego tutaj właściwie. Tutaj nie jest powiedziane świeczniki, lecz statuy lamp, stojany lamp. Myślę, że właściwe, poprawne słowo jest powiedziane w

oryginalnym tłumaczeniu. Widzicie, innymi słowy, tych siedem złotych świeczników było siedmioma kościołami.

¹⁹⁸ On mówi o tym trochę dalej – właśnie tutaj w 20. wierszu: „Siedem świeczników, które widziałeś, to siedem zborów”. Widzicie więc, gdyby to była świeca, to ona spaliłaby się w krótkim czasie. Lecz nie są to świece, są to świeczniki. Biblia określa to słowem świecznik. „Kiedy się odwróciłem, ujrzałem kogoś podobnego do Syna Człowieczego, stojącego pośród siedmiu świeczników”.

¹⁹⁹ Popatrzcie teraz. Świeca wypaliłaby się szybko, zgasłaby i nic by z niej nie zostało. W przeciągu paru godzin spaliłaby się zupełnie. Lecz lampa, lampa jest czymś takim...

²⁰⁰ Tutaj – weźmy teraz pewne miejsce Pisma. Weźmy Zachariasza 4, 1, bowiem u Zachariasza będziemy mogli zaczerpnąć to, czego nam potrzeba. Zachariasz 4, 1. i wierzę, że teraz na podstawie tego miejsca będziemy mogli połączyć razem to, co chcę powiedzieć. Nie mogę znaleźć Zachariasza w Sofoniaszu, prawda? W porządku. Dobrze. Moja stara Biblia jest już prawie że zniszczona. Zachariasz 4, 1, słuchajcie teraz uważnie, macie tutaj wspaniały obraz.

„Anioł...”

²⁰¹ To mówi prorok teraz – 519 lat przed Chrystusem:

„Anioł, który rozmawiał ze mną, powrócił i obudził mnie, jak budzi się ktoś ze snu,... (Otóż, prorok jest w wizji.)

I zapytał mnie: Co widzisz? A ja odpowiedziałem: Widzę, oto jest świecznik... (Otóż, to samo słowo jest przetłumaczone jako lampa)... cały ze złota, a na jego szczycie jest czasa. (To była ta lampa.) Na nim jest siedem lamp, a lampy, które są na jego szczycie, mają siedem rurek, prowadzących do nich. (Widzicie, pojawiają się te same wieki kościoła. Rozumiecie?)

Dwa drzewa oliwne stoją obok niego... (Otóż, jakie... Co oni spalali w owych biblijnych czasach w tych lampach? Czy ktoś to wie? Olej. Jaki olej? Olej z oliwek.)... dwa drzewa oliwne... (Co to jest? Nowy i Stary Testament. Dwa stały obok Tego.)... jedno z prawej strony czaszy, a drugie z jej lewej strony.

Wtedy odezwałem się i rzekłem do anioła, który rozmawiał ze mną: Co to oznacza, mój Panie?

Anioł, który rozmawiał ze mną, tak odpowiedział: Czy nie wiesz, co to oznacza? Ja odpowiedziałem: Nie, mój Panie!

Wtedy on odpowiedział, mówiąc do mnie: Takie jest Słowo do Zorobabela: Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie – mówi Pan Zastępów...” (On odbuduje Jeruzalem.)

²⁰² Czym więc jest świecznik? Jest to stojan z lampami. I zwróćcie uwagę, jak to jest piękne. Tutaj, kiedy on się obrócił, ujrzał Tego, który był podobny do Syna Człowieczego, który stał tutaj wpośród siedmiu złotych lamp, przedstawiających siedem wieków kościoła, które miały nastać. A każda rurka, czy też ramię lampy, było podłączone do głównego, wielkiego zbiornika na olej. A w każdej rurce olej przechodził w górę do małej, osobiście ukształtowanej lampy, przymocowanej na niej, która miała knot, a on sięgał w dół i był zanurzony w oleju.

²⁰³ I jak długo... Oni wlewali do zbiornika na górnej części świecznika olej i on napełnił główny trzon świecznika, a potem te wielkie ramiona, które wychodziły na boki, w ten sposób. I ta lampa z knotem sięgającym w dół do rurki, zanurzonym w oleju, paliła się dniem i nocą. Nigdy nie było trzeba jej zapalać, ona nigdy nie gasła, dolewano tylko oleju do głównego zbiornika na jego trzonie.

²⁰⁴ A te ramiona, które wychodziły z niego ot tak miały na swoich górnych końcach przymocowane lampy. Knot każdej lampy sięgał w dół, aż do tego miejsca tutaj, i był z niego zasilany olejem. O, jak bardzo różni się to od świecy. Jaka wielka różnica! Był to świecznik, a knot ciągnął przezeń olej.

²⁰⁵ Otóż, taki świecznik – ogień palił się w tych lampach na świeczniku w Starym Testamencie. Kiedy zapalali jedną lampę, nie mogli zapalić drugiej lampy tym samym ogniem, który mieli w swojej ręce. Zapalali jedną lampę, potem wzięli ogień z jednej lampy i zapalali drugą lampę, i odkładali go na dół. Potem przenieśli z niej ogień na następną lampę – tym samym ogniem, którym zaczynali na początku.

²⁰⁶ O, mam nadzieję, że to nie przekracza pojmowanie waszych głów. „Jezus Chrystus ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”, ten sam Ogień (Duch Święty) zapalił każdy poszczególny z tych kościołów na przestrzeni wieków.

²⁰⁷ Czy Jezus nie powiedział w 15. rozdziale Ewangelii Jana: „Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami”. Więc On jest tym głównym krzewem winnym, my jesteśmy latoroślami. Otóż, krzew winny nie rodzi owocu...

²⁰⁸ [Puste miejsce na taśmie – wyd.]... wiemy, że można wziąć drzewo cytrusowe, na przykład pomarańczę i można odciąć szczep z drzewa – powiedzmy, że z drzewa grejpfruta i naciać w pewnym miejscu gałąź pomarańczy i wszczepić tam szczep grejpfruta; on będzie rósł. Pójdiesz na inne miejsce, weźmiesz szczep z cytryny i wszczepisz go do drzewa pomarańczy, on też będzie rósł.

²⁰⁹ Albo weźmiecie gałązkę granatu... względnie z jakiegokolwiek innego drzewa cytrusowego: mandarynkę, tangelo, którąkolwiek z tych owoców cytrusowych i wszczepicie je do tego drzewa i ona będzie rozwijać się, ciągnąć życie z tego drzewa pomarańczy, nie zrodzi jednak pomarańczy.

Zrodzi grejpfruty, zrodzi tangela, zrodzi cytryny, chociaż czerpie soki życia z drzewa pomarańczy.

²¹⁰ Jeżeli jednak to drzewo wypuści swoją następną gałąź, ona będzie miała w sobie to samo życie, które jest w nim, więc zrodzi pomarańcze, ponieważ od samego początku w jej korzeniu jest życie drzewa pomarańczy. Lecz te inne mogą żyć, czerpiąc z niego życie, skoro mają naturę owocu cytrusowego. Jednak nie mogą zrodzić oryginalnego owocu, ponieważ nie pochodzą z oryginału.

²¹¹ Tak właśnie jest z kościołem. Rozcięto ten Winny Krzew i wszczepiono tam prezbiterian, metodystów, baptystów i tak dalej. Rodzą więc swoje owoce: baptystów, prezbiterian, metodystów, itd. Jeśli jednak On zrodzi latorośl winnego krzewu, będzie na niej rosło to samo winogrono, które zrodził w Dniu Pięćdziesiątym: Oryginalne Wino!

²¹² Ono będzie mówić językami, będzie miało moc i towarzyszące znaki zmartwychwstałego Chrystusa! Dlaczego? Ponieważ czerpie z naturalnego źródła, do którego zostało wszczepione. A właściwie nie zostało do niego wszczepione, ale urodziło się z Niego. Chwała Panu. O, moi drodzy! Nie pomyślałem o tym zaraz wtedy.

²¹³ Widzicie, te inne szczepy są tam wszczepione. Wszczepiają je do tego drzewa, ale one rodzą swoje własne owoce. Nie mogą Tego przyjąć. Nie mogą w To uwierzyć, ponieważ nigdy nic o Tym nie wiedzieli. Jeśli jednak narodzą się z tego samego życia, które wychodzi z tego drzewa, to mogą rodić jedynie oryginalny owoc, bo to jest Życie oryginalnego pnia.

²¹⁴ Te ramiona lamp wchodzą wszystkie do jednej wielkiej czaszy, jednego wielkiego zbiornika, i dziewięć ra-..., względnie siedem różnych ramion wychodzi z niego. I w ten sposób każda z tych lamp czerpała swoje życie z głównego źródła. A świeciła swoim światłem dlatego, bo jej knot był zanurzony w tym głównym zbiorniku.

²¹⁵ O, jaki to piękny obraz jednej z tych siedmiu gwiazd, które to przedstawiały, płonącej tutaj ogniem Ducha Świętego. I on... We wierze on płonie Duchem Świętym, a jego życie jest świecą, a raczej nie świecą, lecz knotem, który jest zanurzony w Duchu Świętym (w Chrystusie) i przez ten knot on czerpie Życie z Chrystusa, aby wydawać Światło swojemu Kościołowi. O, jaki to obraz prawdziwego wierzącego. Jakie Światło on wydaje? To samo Światło, które świeciło, kiedy została zapalona pierwsza lampa.

²¹⁶ Kiedy rozpoczął się pierwszy wiek kościoła, był nim Efez. Paweł, anioł tego kościoła, był jedną z tych gwiazd. Jest siedem gwiazd, to znaczy siedmiu aniołów, siedmiu posłańców. W tym tygodniu może wezmę Pismo i historię, i udowodnię wam, że każdy z nich był wierny, a każdy anioł miał to samo Światło. Tak jest. A dalej, w samym środku tych wieków jest ten Wielki, który ma przyjść.

²¹⁷ Zwróćcie więc uwagę, oni czerpią to światło z tego głównego zbiornika Oleju. To życie jest zanurzone w Chrystusie. Jesteście martwi, a wasze życie jest ukryte w Chrystusie ... czy też ukryte przez Chrystusa w Bogu i jesteście zapieczętowani Duchem Świętym. Nie ma żadnej możliwości wydostać was z Niego. Jak byłoby to możliwe zrobić? Nikt nie może was przekabacić. Koniec knota waszego życia płonie Duchem Świętym, o tak, płonie i wydaje światło.

²¹⁸ Gdzie jest zanurzony drugi koniec knota waszego życia? W Chrystusie. Jesteście martwi i ukryci w Chrystusie. A Duch Święty jest tam blokadą, tak że możecie... Diabeł nie może was tknąć. Amen! On może świstać i robić hałas. Nawet sama śmierć nie może was tknąć. „O śmierci, gdzie jest żądło twoje? Gdzież jest zwycięstwo twoje? Dzięki niech będą Bogu, który daje nam zwycięstwo przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”.

²¹⁹ Koniec tego wiersza, przeczytajmy to:

*„...a gdy się obróciłem, ujrzałem siedem złotych świeczników.
A pośród tych siedmiu świeczników kogoś podobnego do Syna
Człowieczego...”*

²²⁰ O, moi drodzy! Czy zwróciliście na to uwagę? Gwiazdy, świeczniki, lampy – co to oznacza? Co to znaczy? Że okres czasu, w którym żyjemy jest nocą; świece, światła i gwiazdy oznaczają noc. A co czyni gwiazda? Ona odzwierciedla światło słońca, dopóki słońce nie wróci. Niech będzie błogosławione imię Pańskie.

²²¹ Tak samo prawdziwy sługa Boży nie odzwierciedla jakiegoś błysku, jakichś płonących badyli albo tłących się plew, ale odbija złote promienie Chrystusa dla kościoła, które mówią, że: „On jest tym samym, że On żyje i On świeci na mnie”. Amen! Takie Światło on odzwierciedla. Gwiazda odbija światło słońca (Rozumiecie?), więc my odzwierciedlamy Światłość Syna Bożego. Czynimy to samo, co On czynił – wydajemy Światło. Jakie światło? Światło Ewangelii dla innych.

²²² Obserwujmy Go trochę dalej, kiedy będziemy przebierać pozostałą część tego 13. wiersza.

*„A wpośród (to znaczy między nimi)... tych złotych świeczników
kogoś podobnego do Syna Człowieczego, odzianego w szatę do
stóp długą i przepasanego przez piersi złotym pasem”;*

²²³ A więc, mamy tutaj więcej dowodów tego, że nauka mówiąca, iż to był dzień Pański, jest prawdziwa. Czy zwróciliście na Niego uwagę? On nie był w tym czasie kapłanem. Nie był też królem. On był Sędzią. Zauważcie, kapłan, najwyższy kapłan, kiedy wchodził do świątyni, czy też do służby, przepasał się wokół pasa. Kiedy przepasał się sznurem wokół pasa, oznaczało to, że usługiwał. Nigdy nie obwiązywał się wokół swoich ramion.

²²⁴ Lecz tutaj On wychodzi przepasany u góry – przepasał szarżą swoje ramiona, był przepasany wyżej – przepasany przez piersi złotym pasem. Co to oznacza? Adwokat, Sędzia. Sędzia ze swoją szarżą przez swoje ramiona, przepasany tu wyżej, nie w pasie jak kapłan. Widzicie, to wskazuje na to, że On nie był teraz w swoim kapłaństwie. Jan przeszedł całą drogę aż do dnia Pańskiego i widział Go przychodzącego jako Sędzię.

²²⁵ Czy wierzycie, że On jest Sędzią? Przeczytajmy szybko Ewangelię Jana 5, 22, a zobaczymy czy jest Sędzią, czy nie. Ewangelia Jana 5, 22:

„Bo i Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi”.

²²⁶ Czy to prawda? On jest Sędzią, Najwyższym Sędzią. I Jan pokazuje, że nie był Sędzią w dniach Jego prorokowania, kiedy był prorokiem, nie był też nim daleko później w dniach swojego królowania, lecz On był Sędzią w dniu Pańskim.

²²⁷ Otóż, ilu z was wie, że kapłan był przepasany sznurem wokół swego pasa i to oznaczało, że on jest w służbie? Wie to każdy, który czyta Testament, kto zna Stary Testament. Kiedy kapłan był przepasany tutaj, znaczyło to, że był w służbie, że był sługą. Lecz On był przepasany pasem tutaj wyżej, więc był Sędzią.

²²⁸ Przeczytajmy trochę dalej:

„...przepasanego przez piers złotym pasem”.

Zgadza się, tutaj w górze. On był Sędzią.

²²⁹ Będziemy teraz czytać o siedmiorakiej chwale Jego Osoby. O, moi drodzy! To sprawia, że chce mi się krzyczeć, nim w to w ogóle wszedłem. [Puste miejsce na taśmie – wyd.] Zwróćcie uwagę. O, to jest tak cudowna rzecz. Słuchajcie tego:

„Głowa zaś Jego...”

²³⁰ Zważajcie teraz. On mówi tu o siedmiu rzeczach: Jego głowa, Jego włosy, Jego oczy, Jego stopy, Jego głos. On wymienił tu siedem rzeczy, siedmioraka chwała Jezusa Chrystusa. Pozwólcie mi to przeczytać.

„Głowa zaś Jego i włosy były lśniące jak śnieżnobiała wełna, a oczy Jego jak płomień ognisty,

A nogi Jego podobne do mosiądzu w piecu rozżarzonego, głos zaś Jego jak głos wielu wód.

W prawej dłoni swojej trzymał siedem gwiazd, a z ust Jego wychodził obosieczny ostry miecz, a oblicze Jego jaśniało jak słońce w pełnym swoim blasku”.

²³¹ Co za widzenie? Co on tutaj widział? Uwielbionego Syna Bożego i symbol. Otóż, bądźmy więc teraz gotowi.

²³² Ach, myślałem, że jest już godzina dziewiąta, a jest dopiero ósma.

Nawet jeszcze nie rozpocząłem. W porządku. To dobrze. Otóż, jest mi przykro, że ci bracia stoją. Czyni mnie to nerwowym, kiedy widzę jak stoją (Rozumiecie?), bo wiem, że bołą ich nogi. Gdybym miał jakąś możliwość, bracia, gdybym mógł coś zrobić, z pewnością bym to zrobił, ale tak bardzo chcę, żebyście to zrozumieli. Stójcie jeszcze chwilę, a Bóg was obficie wynagrodzi, o to się modlę.

²³³ Otóż, zwróćcie teraz uwagę. Pierwszą rzeczą, którą tutaj widzimy jest Jego głowa i Jego włosy, które były tak białe jak wełna. Jego głowa i Jego włosy były białe jak wełna. Otóż, to nie znaczy, że On wyglądał tak dlatego, bo był w podeszłym wieku. Nie było tak dlatego. Miał takie włosy nie z tego powodu. On był... On miał je takie z powodu Swojego doświadczenia, kwalifikacji i Swojej mądrości. Bowiem On jest Wieczny, a Wieczny nie może się zestarzeć. Rozumiecie?

²³⁴ Otwórzcie więc Biblię, przedstawimy Go tutaj i dowiemy się, kim On jest. Otwórzmy teraz Daniela 7, 9. tylko przez chwilę, a zobaczycie ten sam obraz w Księdze Daniela, kiedy On tam podchodzi do Sędziwego. I większość ludzi, biblistów, dokładnie wie, dokąd teraz zmierzamy. Daniel 7. rozdział i 9. wiersz. Rozpocznę już od 8 wiersza.

„Gdy uważnie przypatrywałem się rogom, zaczął wyrastać między nimi inny, mały róg, i trzy spośród poprzednich rogów zostały wyrwane. Na tym rogu były oczy jakby oczy ludzkie i usta, które mówiły zuchwale słowa.

A gdy patrzałem, postawiono trony...”

²³⁵ Słuchajcie więc teraz. Słuchajcie teraz uważnie. Czy słyszycie mnie dobrze – tam w tyle? Jeśli tak, to powiedzcie: „Amen”. Pytałem się mojej żony, która jest tam w tyle. Wydaje mi się, że ten mikrofon jest... Ten jest bardziej czuły, prawda? Wydaje mi się, że za bardzo krzyczę do tego mikrofonu.

²³⁶ W porządku, teraz Daniel 7, 9:

„A gdy patrzałem, postawiono trony i usiadł Sędziwy. Jego szata była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie czyste jak wełna (Sędziwy). Jego tron jak płomień ogniste, a jego koła jak ogień płonący.

Ognista rzeka wyływała i wychodziła sprzed niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim; zasiadł sąd i otworzono księgi”.

²³⁷ „Białe włosy...” Wszyscy... Każdy wie, że starodawni sędziowie w starożytności, na przykład angielscy sędziowie nosili kiedyś białe peruki. Ilu z was to pamięta? Starożytni sędziowie nosili białą perukę, ponieważ byli... A tutaj jest On, pokazując znowu, że Jan jest przeniesiony do dnia Pańskiego. On widział Go jako Sędzięgo. Amen! Nie jako Kapłana, nie jako Króla, nie jako Proroka, ale jako Sędzięgo.

²³⁸ Ojciec, jak mówi Ewangelia Jana 5, 22, przekazał wszelki sąd Jemu. I On jest Sędzią; przyszedł, aby sędzić narody. Och, będzie to straszny dzień, kiedy Go zobaczycie przychodzącego w ten sposób: Jego włosy były białe jak śnieg. Daniel widział Go, jak podszedł do Sędziwego. Obserwujcie jak on łączy dwie rzeczy w jedno. W porządku:

...i zasiadł sąd i otworzono księgi. Potem na dźwięk zuchwałych słów, które wypowiadał róg... (Och nie, mam niewłaściwe miejsce. Prawda?)

²³⁹ Daniel 7, 9, tak, tutaj to mamy:

„...a Jego koła...”

Ognista rzeka wypływała i wychodziła sprzed niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu,...

Potem, na dźwięk zuchwałych słów, które wypowiadał róg, spojrziałem i widziałem, jak zwierzę zostało zabite, jego ciało zniszczone i wyrzucone do ognia na spalenie. (Uhm!)

Również pozostałym zwierzętom odebrano ich władzę... (To są wszystkie pogańskie mocarstwa i królestwa, które upadną)... a długość ich życia była ograniczona do pewnego okresu i czasu.

I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł Ktoś, podobny do Syna Człowieczego... (Jak widzieliśmy Go dziś rano przychodzącego w trzecim wierszu? Przychodzącego w obłokach niebieskich, Syna Człowieczego)... Ktoś podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono Go przed Nim.

I dano Mu władzę i chwałę, i królestwo, aby Mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza to władza wieczna, niezmienna, Jego królestwo jest niezniszczalne”.

²⁴⁰ Doszedł do Sędziwego, którego włosy były białe jak wełna. A Jan obrócił się i zobaczył Kogoś podobnego do Syna Człowieczego, stojącego wpośród siedmiu złotych świeczników, który miał śnieżnobiałe włosy: Sędzia, nie był przepasany wokół pasa, był przepasany przez piersi, tu wyżej – sędzia. Z sędziowską szarfą na swoich ramionach. On stał ze złotym, czystym, świętym, ozdobnym pasem, który utrzymywał Jego sprawiedliwość, Jego okrycie. Był okryty, od szyi aż do stóp. Obserwujcie tę siedmioraką manifestację Jego Osoby i chwały.

²⁴¹ Teraz, chyba 14 wiersz:

„Głowa zaś Jego i włosy były lśniące jak śnieżnobiała wełna, a oczy Jego jak płomień ognisty”,

²⁴² Głowa, włosy, a „Oczy Jego jak płomień ognisty”. Pomyślcie o tym! Te oczy, które kiedyś były zamglone ludzkimi łzami, stały się teraz płomieniami ognia. On stoi tam w gniewie – jako rozgniewany Sędzia.

Dlaczego Go odrzuciłeś? O grzeszniku, zastanów się nad tym. Zastanów się nad tym letni członku kościoła. Pomyśl o tym: katoliku, baptysto, prezbiterianinie, zielonoświątkowcu.

²⁴³ Zastanów się nad tym katoliku. Twoja panna Maria musiała wejść do górnego pokoju w Dniu Pięćdziesiątym i przyjąć Ducha Świętego; tacała się i zachowywała się jak pijana kobieta. Sama matka Chrystusa musiała Go otrzymać, zanim otrzymała pozwolenie wejścia do nieba. Jak wy kobiety chcecie się tam dostać z czymś mniejszym od tego? Zastanówcie się nad tym ludzie, każdy z was.

²⁴⁴ Jego włosy, Jego oczy były kiedyś załamane ludzkimi łzami, chcę jednak, żebyście zwrócili uwagę na jedną rzecz odnośnie tych oczu. Kiedy On był na ziemi, one były zamglone z powodu łez, tak jak u człowieka, bo On płakał przy grobie Łazarza. Zgadza się. On był pełen współczucia – w Jego człowieczeństwie, w które był odziany.

²⁴⁵ On był Bogiem odzianym w człowieczeństwo, aby zgładzić grzech. Jednak za tym człowieczeństwem, On miał coś za tym, co mogło spojrzeć prosto na dno ludzkiego serca i wiedzieć wszystko o tym człowieku. Dlaczego? Coś było w Nim, chociaż był odziany w cielesne ciało.

²⁴⁶ Jednak ludzie nie wiedzieli, Kim On jest. „Jeśli nie wierzycie”, powiedział On, „że Ja Nim jestem, pomrzecie w waszych grzechach”. Zgadza się. „Jeśli nie czynię uczynków Mego Ojca, to Mi nie wierzcie. Jeśli jednak spełniam uczynki Mego Ojca, to wierzcie tym uczynom, jeśli nie możecie wierzyć Mi”. Och, jak bardzo On starał się przekazać im to Poselstwo, to objawienie. Mógł spojrzeć prosto do serca człowieka i wszystko o nim wiedział.

²⁴⁷ Jak mnie to zastanawia, gdy widzę te oczy, które przepatrywały góry, wpatrywały się w cierpiącą twarz i mogły płakać jak człowiek. Jednak mogły posłużyć się Duchem Bożym o wiele doskonalszym od ludzkiego wzroku i widzieć wszystkie rzeczy – to, co było, to, co jest i to, co miało przyjść, przepowiedzieć koniec na początku. Było tak dlatego, bo Bóg był za tymi ludzkimi oczyma.

²⁴⁸ Niech Bóg wejdzie do twego życia i pokieruje tobą, a wtedy pokaże ci przyszłość. Bo to nie będziesz już ty, lecz Duch Święty w twoim życiu, tam z tyłu, patrzący się przez te cielesne oczy, aby dostrzec te rzeczy.

²⁴⁹ O chwała Bogu. „Ja wyleję Ducha Mego na wszelkie ciało i synowie wasi i córki wasze będą prorokować. Młodzieńcy wasi będą oglądać wizje, wasi starcy będą śnić sny”. Alleluja. Czasami musi cię uśpić, aby On mógł patrzeć się poprzez ciebie, lecz z pewnością pokaże ci to wiele razy.

²⁵⁰ „Młodzieńcy wasi będą oglądać widzenia, wasi starcy będą śnić sny. Na Moje sługi i służebnice wyleję Mego Ducha! Nie na Moich diakonów i pastorów i na Moich... Na tego, kto chce, na wszelkie ciało, wyleję Mego

Ducha”! Może zastanawiacie się, dlaczego tak wykrzykują te słowa, lecz ta sprawa będzie poruszona we wiekach kościoła.

²⁵¹ Tam On był – te oczy. I pamiętajcie, pewnego dnia te oczy, które były zamglone łzami, te oczy staną na sądzie. Obecnie są jak ogniste płomienie przepatrujące całą ziemię. Nic nie dzieje się bez Jego wiedzy. O, moi drodzy, jest to nagrywane. Przepatrują całą ziemię, obserwują każdy ruch, widzą każdą myśl, wiedzą o wszystkim, co czynisz, zamiary twego serca – to, co chcesz zrobić. On to wszystko wie. On wie, czy Go miłujesz. Wie, czy masz właściwe zamiary, aby Mu służyć. On to wszystko wie. I co to będzie, kiedy staniesz w owym dniu, a każdy grzech będzie obnażony przed Nim i ty staniesz tam przed Białym Trybunałem Sądowym?

²⁵² Boże wybaw mnie z tego miejsca. Nie chcę tego oglądać, gdy zagniewany Bóg wystąpi tam, a Jego oczy będą płonęły ogniem. W sprawiedliwości, w białej peruce na głowie, a Jego oczy będą błyskały ogniem, te oczy, które znają każdą myśl twego serca i wszystko, co chciałeś kiedykolwiek zrobić. Ukryj mnie w tej Skale Wieków rozwartej dla mnie.

²⁵³ Ten staruszek zawsze śpiewał: „Kiedy świat będzie płonął, stań przy mnie. Stań przy mnie i niech Twoja pierś będzie moją poduszką. Ukryj mnie w Skale Wieków”. Boże, ja nie chcę Twego sądu. Ja nie chcę Twego... Chcę Twojego miłosierdzia Panie. Okaż mi Twoje miłosierdzie, nie Twoją sprawiedliwość. Proszę, okaż mi Twoje miłosierdzie, nie Twój zakon, nie któreś z... Daj mi proszę miłosierdzie, Panie, o to tylko błagam. Nic nie przynoszę w moich rękach (Nie ma we mnie nic dobrego, nie mogę nic przynieść.), lgnę tylko do Twego krzyża, Panie. Wiem tylko o tej jednej rzeczy: On przyszedł, aby zająć moje miejsce.

²⁵⁴ Obserwujcie siedmioraką postać Jego Osoby, a zobaczycie, co On uczynił.

„Głowa zaś Jego i włosy były lśniące jak śnieżnobiała wełna... (jak wełna, białe włosy)... a oczy Jego jak... (zobaczmy)... Jego głowa zaś... włosy były lśniące jak śnieżnobiała wełna, a oczy Jego jak płomień ognisty,

A nogi Jego podobne do mosiądzu w piecu rozżarzonego”,

²⁵⁵ Uważajcie teraz, właśnie zobaczyliśmy, gdzie On był okryty, wiecie. Uważajcie teraz. Jego głowa, Jego oczy; a teraz Jego ciało przechodzi w dół do stóp jakby z mosiądzu. Zwróćcie uwagę na kontrast, w jakim jest tutaj ten obraz Jezusa, który widział Jan, w porównaniu z tym, co widział Daniel, kiedy widział obraz światowego cesarstwa – jego głowę ze złota i tak dalej.

²⁵⁶ Zwróćcie uwagę na ten posąg z mosiądzu, który tam stał. O czym mówi ten mosiądz? Mosiądz mówi o sądzie, o Bożym sądzie. On pokazuje, że

Jego jedynym celem było przyjście tutaj na ziemię, jako Bóg, który stał się ciałem i umarł za nas i wziął na Siebie sądy Boga, Boży sąd i otrzymał Królestwo, które jest mosiężne – mocne i nie może być poruszone. Nie ma nic twardszego od mosiądzu, nie znaleziono jeszcze niczego, czym by go można było zmiękczyć.

²⁵⁷ Sąd! Mosiądz mówi o Bożym osądzeniu. Popatrzcie na mosiężnego węża na pustyni. Co przedstawiał ten mosiężny wąż? Wąż przedstawiał grzech, lecz to, że był mosiężny przedstawiało, że grzech już został osądzony.

²⁵⁸ Zwróćcie uwagę na tę nitkę snującą się od starodawnego wieku kościoła – również w czasach Eliasza, gdy odrzucono Eliasza jako proroka. Pewnego dnia poruszę tę sprawę i pokażę wam, że Izrael również miał siedem wieków kościoła i były dokładnie wzorem tych wieków kościoła. W ich wieku kościoła, w czasach Eliasza, oni go odrzucili i przez 3 lata i 6 miesięcy nie było deszczu. I starodawny prorok powiedział, że niebo wyglądało jak mosiądz. Był to Boży sąd nad narodami za odrzucenie Boga i słuchanie Jezabeli.

²⁵⁹ Mosiądz przedstawia również Boży sąd na ołtarzu, gdzie zabijano ofiarę, na ołtarzu z brązu. Zabijano... Podstawa tego ołtarza była z brązu, sąd. On deptał prasę zapalczywości Boga i wziął na Siebie nasz sąd.

²⁶⁰ Otwórzcie na chwilę Księgę Objawienia 19, 15; zobaczymy, co On uczynił. Objawienie 19, 15. – czytamy to przez chwilę, jeśli to znajdzie. Tak, rozpoczniemy gdzieś... zobaczymy, chyba od 12. wersetu.

„Oczy zaś Jego jak płomień ognia, a na głowie Jego liczne diademy. Imię miał wypisane, lecz nie znał go nikt, tylko On sam.

A przyodziany był w szatę zmoczoną we krwi, imię zaś Jego brzmi: Słowo Boże. (Pamiętajcie, Jego imię nie było Słowo Boże, Jego imię tak brzmiało, rozumiecie)... Jego imię brzmiało Słowo Boże.

I szły za Nim wojska niebieskie na białych koniach, przyobleczone w czysty, biały bisior.

A z ust Jego wychodzi ostry miecz, którym miał pobić narody, i będzie nimi rządził laską żelazną, On sam też tłoczy... (Co to znaczy?)... On sam tłoczy każdą winą zapalczego gniewu Boga Wszchemogącego”.

²⁶¹ Czego On dokonał? Boży gniew ciążył na nas za to, że jesteśmy grzesznikami. Czy to prawda? Żaden człowiek nie potrafił zbawić się sam. Nic nie mogliśmy uczynić, wszyscy narodziliśmy się w grzechu, zostaliśmy ukształtowani w nieprawości, przyszliśmy na świat mówiąc

klamstwo. A co On zrobił? On przyszedł na ziemię, alleluja, i tłoczył tę kadź wina.

²⁶² Cały gniew Wszechmogącego Boga został wylany na Niego. „Ty jesteś godzien, o Baranku Boży, bo zostałeś zabity”. On wziął na Siebie grzechy świata i poniósł nasz grzech, a Bóg wylał na Niego zapalczywość Swego gniewu. „I został zraniony za nasze przestępstwa, starty za naszą nieprawość, każń pokoju naszego była na Nim, a Jego ranami jesteśmy uleczeni”.

²⁶³ Żaden człowiek nie umarł tak jak ten człowiek. On cierpiał do tego stopnia, że Krew oddzieliła się od wody w Jego ciele i przed śmiercią krople krwi ściekały z Jego czoła.

„... *kadź wina zapalczywego gniewu Boga Wszechmogącego*”.

²⁶⁴ Pewnego dnia, kiedy On przyjdzie jako Sędzia, tymi mosiężnymi nogami sprawiedliwości (Chwała), On podepcze antychrysta i wszystkich swoich wrogów. Alleluja. On będzie przechodził ziemię z laską żelazną w Swoim ręku. Amen!

²⁶⁵ O, przyjacielu grzeszniku, pokutuj póki masz okazję pokutować. Chcesz to odłożyć na bok i myśleć sobie, że to jest jakieś błahe wydarzenie, które się nie urzeczywistni. To się stanie! Mówisz: „To nie może mi się wydarzyć”. Wydarzy ci się to.

²⁶⁶ Mosiężnymi nogami podeptał On swoich wrogów, ponieważ cierpiał i tłoczył kadź zapalczywego gniewu Bożego, by zapłacić za nasze grzechy. A potem my, winni, biedni – pożałowania godne robaki, którymi jesteśmy, zadzieramy butnie nasz nos do góry, czytamy jakąś ateistyczną książkę i staramy się myśleć, że „nie ma Boga” i mówimy, że „coś takiego nie istnieje i że nie może przyjść sąd”.

²⁶⁷ On zetrze swojego wroga na proch tymi mosiężnymi nogami. On przebije się przez armię antychrysta. On weźmie te odstępcze kościoły i ciśnie nimi tam w wieczność, gdzieś tam do trawiącego ognia, gdzie będą spalone i unicestwione. I będzie panował na ziemi, On i Jego kościół, na zawsze. Chwała.

²⁶⁸ „Głowa, biała jak wełna”, sprawiedliwość, doświadczenie, elokwencja, wystarczalność, mądrość. W podeszłym wieku – biel, mówiąca o mądrości, sędziwość. On wie, co czyni. On jest źródłem mądrości. On jest źródłem doświadczenia. On jest źródłem wszelkiej dobrej rzeczy i dlatego jest przedstawiony w tym jako Ktoś podobny do Syna Człowieczego, mając na Swojej głowie białe, zwisające włosy.

²⁶⁹ Daniel oglądał Go wiele setek lat wcześniej, 700 lat wcześniej i powiedział: „On był Starodawnym. I Ktoś podobny do Syna Człowieczego doszedł do władzy i stał się jedno z tym Starodawnym i zasiadł sąd”.

²⁷⁰ Chcę was teraz o coś zapytać. Mówię do was w tym letnim kościele. Dziesięć panien wyszło na spotkanie Pana, pięć z nich było mądrych,

a pięć głupich, jak mówiliśmy dziś rano o tym zaszczepionym drzewie. Pamiętajcie, kiedy one wyszły na spotkanie Boga... Zważajcie teraz, Biblia mówi: „Księgi zostały otwarte”. Daniel 7, 9.: „Księgi zostały otwarte”. To znaczy księga grzeszników.

²⁷¹ „I jeszcze inna księga została otwarta”. Kto przyszedł z Nim? Kościół – z Zachwycenia. O tak! „Dziesiątki tysięcy razy tysiące razy tysiące tysięcy przyszły z Nim i usługiwały Mu” – Jego żona, Oblubienica. O, chwała! Przyszła z Nim Jego żona, Kościół.

²⁷² Zasiadł sąd i otwarto księgi. I inna księga została otwarta, dotycząca śpiącej panny i tak osądzono każdego człowieka – na podstawie tej księgi.

²⁷³ Zostaniesz poproszony, abyś zdał rachunek z tego – dlaczego z tego nie skorzystałeś; i co wtedy? Teraz wiesz, co powinieneś był uczynić, a zaniedbałeś to. Może wcześniej o tym nie wiedziałeś, ale teraz dobrze o tym wiesz. Rozumiesz?

²⁷⁴ Jeśli bowiem sprawiedliwy ledwie zbawiony będzie, gdzież ostoi się grzesznik i bezbożny człowiek? Ten, który to odrzuca, dobrze wie, że nie powinien tak robić; a odrzuca to. Gdzie on się potem ostoi? Nogi Jego podobne do mosiądzu, to Boski sąd.

²⁷⁵ Zobaczmy teraz, wkrótce dojdziemy... jesteśmy teraz u dołu tej strony:

„...włosy były jak wełna... a oczy Jego jak płomień ognisty, a nogi Jego podobne do mosiądzu w piecu rozżarzonego, głos zaś Jego jakby szum wielu wód”.

²⁷⁶ „Głos wielu wód”. Co przedstawiają wody? Jeśli chcecie zapisać to sobie, otwórzcie Objawienie 17. 15, a dowiecie się, że Biblia mówi: „Wody, które widziałeś, to masy, tłumy, ludzie i języki”. Dobrze.

²⁷⁷ „Głos...” Jakie to okropne przeżycie dla duszy dryfującej bezwładnie na morzu życia, nie mającej sternika, który by ją pokierował. Zaginiona na wodach, unoszona falami, słyszy huczenie katarakt, grzmot wielkich wodospadów. W jakiej okropnej sytuacji jest ta dryfująca dusza? Słyszy „Głos wielu wód”.

²⁷⁸ Czym jest Jego głos? To jest sąd, to głos kaznodziejów, którzy przez Ducha Świętego nawoływali ludzi, w każdym wieku, znajdujących się tam. Krzyczał głos wielu wód – masy ludzi, tłumy. To głos tych siedmiu gwiazd w Jego ręku, do każdego wieku kościoła, głoszących chrzest Duchem Świętym, chrzest w imię Jezusa Chrystusa, mówienie językami, moc Bożą, zmartwychwstanie Chrystusa, drugie Przyjście, Boży sąd. Głos wielu wód wychodzący z tego Jednego, który wyglądał jak Syn Człowieczy – głos wielu wód.

²⁷⁹ Jakie to będzie uczucie, kiedy uświadomisz sobie, że siedziałeś na zgromadzeniach i słyszałeś, że powinieneś pojednać się z Bogiem i przyjąć

Ducha Świętego, ty dryfująca duszo, która usłyszysz ten głos, który mówił na tym zgromadzeniu, na którym siedziałaś i słyszałaś kazanie o sądach Bożych, a odrzuciłaś to? Wielkie wodospady są tuż przed tobą, wielkie katarakty, które zabiorą cię na twoje wieczne zatracenie.

²⁸⁰ Głos wielu wód, Jego czwarta Postać, głos wielu wód... Jak chcesz przed tym uciec, kiedy jest to zapisane w chwale, kiedy ten głos z dzisiejszego wieczora jest zapisany w chwale? Twój głos jest zapisany. Twoje myśli są zapisane. „Jako człowiek myśli w swoim sercu, takim jest”. Uważajcie, głos waszych myśli jest głośniejszy w niebie, niż wasze słowa. Chciałem powiedzieć, że wasze myśli są głośniejsze w niebie, niż wasz głos na ziemi. Oczywiście. Bóg zna myśli i zamiary serca. On to wszystko wie.

²⁸¹ On powiedział do faryzeuszy: „Wy obłudnicy, jak możecie mówić dobre rzeczy, kiedy z obfitości serca mówią usta? Nazywacie Mnie: „Mistrzu, dobry nauczycielu”, ale Ja wiem, bo potrafię was przejrzeć i widzę, że jesteście obłudnikami i nie mówicie tego szczerze”.

²⁸² O, co to będzie w owym dniu, kiedy zabrmi ten głos wielu wód, wielu wieków kościoła, które tam staną?

²⁸³ Otóż, chcę teraz powiedzieć coś innego. Pozwólcie mi powiedzieć coś do was ludzie, którzy jesteście zbawieni, pozwólcie mi powiedzieć następującą rzecz.

²⁸⁴ Więc ty, dryfująca z prądem duszo, ty biedny, dryfujący bezwładnie człowieku płynący z prądem przez te wielkie katarakty, uważaj. To będzie okropne, kiedy się dowiesz, że tam nie będzie już dla ciebie ratunku. Potem nie będziesz mógł być zbawiony, a będziesz wiedział, że tuż przed tobą jest twoje zatracenie. Będziesz wiedział, że za parę minut usłyszysz ten głos, który wypowie do ciebie takie słowa: „Odstąpcie ode Mnie, wy czyniciele nieprawości, idźcie w ogień wieczny, który został przygotowany dla diabła i jego aniołów”.

²⁸⁵ Uświadamisz to sobie, kiedy usłyszysz huk tych wielkich grzmiących wodospadów, tych głosów z nabożeństw, gdy będziesz dryfować przez nie. O, jaka to okropna rzecz, co za koszmar. Ludzie, nie pozwólcie, żeby się wam to stało. Pokutujcie, pojednajcie się z Bogiem teraz, dopóki jeszcze możecie.

²⁸⁶ Chcę wam teraz zadać inne pytanie. Czy jest coś miłszego niż to, gdy człowiek jest zakotwiczony w Chrystusie, leży sobie pod wiecznie zielonym drzewem i wsłuchuje się w pluskanie wody w strumyku? O! To jest Kościół, który siedzi na niebiańskich miejscach i słyszy głos Boży, który słodko pluska mówiąc do nich.

²⁸⁷ Widzicie, co to jest? Jest to dla grzesznika potępienie, natomiast dla zbawionego błogosławieństwo. Człowiek, który zakotwiczyl swoją łódź

bezpiecznie na Skale – Jezusie Chrystusie, leży tylko i wsłuchuje się; jak on może odpoczywać! Wejdźcie do tego odpocznienia.

²⁸⁸ Jak lubię pójść na miejsce, gdzie płynie woda. Kiedy jestem na rybach albo na łonie natury, zawsze chcę znaleźć sobie takie miejsce, gdzie pluska woda, bo to relaksuje człowieka. Możesz wsłuchiwać się w jej mowę przez całą noc. O, moi drodzy!

²⁸⁹ Czy to nie jest cudowne, kiedy naprawdę możesz zakotwiczyć swoją duszę w Chrystusie, na takim miejscu, gdzie możesz się przed Nim wyciszyć i słyszeć, jak Jego Głos mówi do ciebie: „Jam jest Pan, który cię uzdrawiam. Jam jest Pan, który daje ci Żywot Wieczny. Ja ciebie miłuję. Znałem cię przed założeniem świata. Wpisałem twoje imię do tej Księgi, jesteś Moją własnością. Nie bój się, to jestem Ja. Nie bój się, Ja jestem z tobą”. Wtedy śpiewam:

„Zakotwiczylem moją duszę w przystani odpocznienia,
Nie będę już żeglował wzburzonymi morzami;
Nawałnica może szaleć nad dziką, burzliwą głębią;
Lecz w Jezusie jestem bezpieczny na zawsze”.

²⁹⁰ Pamiętaj, że ten sam Głos, który mówi mile do ciebie, potępi grzesznika. Ten sam potop, który uratował Noego, zgładził grzeszników. Rozumiecie, co wam chcę powiedzieć? Głos wielu wód!

²⁹¹ Obserwujcie teraz: „Jego włosy jak wełna, oczy jak płomień ognia, nogi podobne do mosiądzu i głos jak głos wielu wód”.

„*W prawej dłoni swojej trzymał siedem gwiazd...*”

²⁹² „Siedem gwiazd”. Weźmy teraz 20. werset, właśnie tutaj:

„*Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które widziałeś w prawej dłoni Mojej, i siedmiu złotych świeczników: siedem gwiazd, to siedmiu aniołów... (albo siedmiu posłańców, czy siedmiu usługujących)... siedmiu zborów, a siedem świeczników, to siedem zborów.*”

²⁹³ On mu to wyklada, aby nie było w tym żadnego błędu. Anioł dla każdego wieku kościoła. O, to będzie piękne, w tym tygodniu, kiedy przejdziemy wstecz, do tamtejszej historii i znajdziemy tych aniołów i zobaczymy ich usługę. Oni mieli tą samą usługę, dokładnie taką samą przez wszystkie te wieki, w tym małym kościele.

²⁹⁴ Niedawno ktoś powiedział: „Wiesz co, kościół katolicki” – jest o nim dobre powiedzenie, że „to jest prawdziwy kościół, ponieważ on przetrwał wszystkie te wieki”.

²⁹⁵ Powiedziałem: „Nie ma w tym nic tajemniczego, że przetrwał wszystkie burze, skoro miał za sobą cały rząd i władze. Lecz tajemnicą dla mnie jest to, w jaki sposób przeżyła te burze ta mniejszość, ta mała garstka ludzi, którzy byli rozcinani, rzućni na pożarcie lwom, rozciągani na łożach madejowych, pożerani przez lwy, paleni, zabijani, i

tak dalej. Jak oni to przeżyli?” To udowadnia, że była z nimi ręka Boża. To wszystko. I do dzisiaj Światło tego kościoła ciągle płonie. Amen. Tak jest.

²⁹⁶ Otóż – „Siedem gwiazd, które były w Mojej prawej ręce”. On miał w Swojej prawej ręce siedem gwiazd, które oznaczały siedmiu posłańców do siedmiu wieków. O, to jest coś pięknego. Kiedy wrócimy się i zobaczymy tego posłańca, który przyniósł poselstwo do kościoła efeskiego i posłańca, który przyniósł poselstwo i trzymał się go aż do śmierci – aż do kościoła smyrneńskiego, a także do kościoła z Pergamonu i Tiatyry i tak dalej przez te wieki, nawet do tego wieku, który jest dzisiaj. Ci posłańcy, którzy trzymali się Światła i przynieśli to Światło, i zachowali Je w takiej samej postaci, jakie było w oryginale na początku, przynosili to Światło w swojej usłudze.

²⁹⁷ „On trzymał ich w Swojej prawej ręce”. Zastanówcie się. Prawa ręka nie znaczy dokładnie to, że Chrystus siedzi po prawicy Bożej. To nie znaczy, że Bóg ma prawą rękę, ponieważ Bóg jest Duchem. Lecz Chrystus był prawą ręką mocy. Twoja prawa ręka to człowiek, który stoi przy tobie, najbliższy tobie...

²⁹⁸ I pamiętajcie, że te siedem gwiazd było w Jego prawej dłoni. Pomyślcie o tym, oni czerpali swój prąd, swoje światło z Niego. Byli zupełnie pod Jego kierownictwem, w Jego prawej dłoni.

²⁹⁹ O, każdy prawdziwy Boży sługa jest takim samym. Trzymanym w... Kto może zrobić im coś złego? Kto może zrobić im coś złego? Tak jak jeden z aniołów zakrzyknął tam na początku. Pamiętajcie, że „anioł”, oznacza „posłaniec”. Później w ciągu tygodnia wejdziemy w te głębsze rzeczy. „Anioł” oznacza „posłaniec”. I on powiedział: „Cóż może odłączyć nas od miłości Bożej, która jest w Chrystusie? Czy choroba? Czy niebezpieczeństwo? Czy może nas odłączyć nagość albo miecz? Czy śmierć? Jestem przekonany”, powiedział Paweł, „że nic nie może odłączyć nas od miłości Bożej, która jest w Chrystusie”, bo jesteśmy zupełnie oddani do Jego prawej ręki.

³⁰⁰ Ktoś im powie: „To są ekstrawaganccy religijny fanatycy!” To im nic nie przeszkadza. „Ty jesteś religijnym fanatykiem!” Oni tego nawet nie słuchają. Są zupełnie poddani i czerpią dla siebie Światło z Jego prawej ręki mocy, odzwierciedlając Jego Światłość w cichości, dobroci, łagodności i cierpliwości, i czynią znaki, cuda i znamiona. Niech świat nazywa to czarami, czy jakkolwiek chce, to nie ma żadnego znaczenia, wiemy bowiem, że poddaliśmy się Jemu i jesteśmy w Jego prawej dłoni. Czy to nie jest cudowne? O, moi drodzy!

³⁰¹ Pośpiesz się teraz, bo nie chcę was zupełnie wyczerpać.

„W Jego prawej dłoni siedem gwiazd...”

³⁰² Teraz siódme i ostatnie przedstawienie Jego Osoby:

„... a z ust Jego wychodził obosieczny ostry miecz... (Chciałem powiedzieć, że to jest szóste...)... a z ust Jego wychodził obosieczny ostry miecz...”

³⁰³ Głos wielu wód, a z Jego ust... W Swojej prawej dłoni miał gwiazdy.

„... a z ust Jego wychodził obosieczny ostry miecz...”

³⁰⁴ Otóż, czy wiecie, czym w Biblii jest ostry, obosieczny miecz? Weźmy to miejsce, abyście wiedzieli. Otwórzcie List do Hebrajczyków 4, 2, to tylko jedna strona do tyłu i tam to macie. Widzicie? List do Hebrajczyków jest przed Objawieniem, tutaj – List Judy, a przedtem List do Hebrajczyków. A więc, słuchajcie teraz uważnie. List do Hebrajczyków – 4. rozdział Listu do Hebrajczyków, tutaj to mamy. W porządku. List do Hebrajczyków 4. rozdział i 12. wiersz.

„Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca”.

³⁰⁵ A potem nazywają mnie „czytającym myśli”. To jest Słowo Boże zmanifestowane w Jego kościele! Ostrzejsze niż jakikolwiek obosieczny miecz. Słuchajcie, przypadkowo przyszło mi na myśl coś innego stamtąd. Nie wiem, czy zapisałem sobie miejsce Pis... Otwórzcie Objawienie 19. rozdział, tylko na chwileczkę. Weźmy to jeszcze raz. Myślę, że to jest to miejsce. Może jestem... Objawienie 19, chyba 11. werset:

I widziałem niebo otwarte, a oto biały koń... (Tutaj znowu przychodzi biel, sąd)... a Ten, który na nim siedział, nazywa się Wierny i Prawdziwy, gdyż sprawiedliwie sądzi i sprawiedliwie walczy. (Wiecie chyba, kto to był, prawda? W porządku.)

Oczy zaś Jego jak płomień ognia... (Kto to był?)... a na głowie Jego liczne diademy. (O, o, On bierze teraz królestwo w Swoje ręce.) Imię swoje miał wypisane, lecz nie znał go nikt, tylko On sam.

A przyodziany był w szatę zmoczoną we krwi, imię zaś Jego brzmi: Słowo Boże”.

³⁰⁶ Co wychodziło z Jego ust? Co wychodziło? Ten jeździec na białym koniu. A także Objawienie 7, kiedy... Myślę, że to jest 8 r., kiedy ten biały koń... nie, jest to 6. rozdział. Kiedy wyjechał ten jeździec na białym koniu, otrzymał łuk i wyruszył jako zwycięzca, aby dalej zwyciężać.

³⁰⁷ A miecz wychodził z Jego ust. Kto to był? Jeździec na białym koniu z Objawienia. Zwróćcie uwagę na ten miecz. „A z ust Jego wychodził obosieczny ostry miecz” – Słowo. A w końcu, przez Jego Słowo, kiedy Ono zmanifestuje się wszystkim synom Bożym, On zdepcze każdy naród swoim Słowem, Swoim ostrym mieczem. Popatrzcie, co się tutaj stało, kiedy to czytamy.

„W prawej dłoni swojej... a z ust Jego wychodził obosieczny

ostry miecz, a oblicze Jego jaśniało, jak słońce w pełnym swoim blasku”.

³⁰⁸ „Ostry obosieczny miecz”. Co wychodziło z ust tej Osoby? Słowo Boże. Ono jest ostrym obosiecznym mieczem. Czego Ono dokonywało? Rozsądzało myśli serca, zamiary. Ono przenika nawet głębiej niż jest mięso, ciało, komórki krwi; przenika aż do kości, głębiej do szpiku kości, a nawet jeszcze dalej, aż potrafi rozemnieć myśli i zamiary serca. To czyni Słowo Boże.

³⁰⁹ „A to Słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami”. A Słowo stało się ciałem w Jego kościele i przebywa między nami. Jego aniołowie w Jego rękę – usługujący. Bóg polega na Swoim Kościele. A więc Bóg polega na nas, żyjących w tym wieku, że poniesiemy to światło Ewangelii umierającemu, związanemu pogaństwem świata tradycji. Bóg położył to brzemie na ciebie i na mnie. Biada nam, jeśli poganie poumierają nie wiedząc o tym. O, ludzie zanieśli im pisanie i czytanie, arytmetykę i parę religijnych broszur i uczynili z nich nic więcej niż grupę prozelitów. Ja mam na myśli Ewangelię! Ewangelia to nie tylko Słowo, tak powiedział Paweł.

³¹⁰ Paweł powiedział: „Ewangelia nie przyszła do nas tylko w Słowie, lecz to Słowo zostało zmanifestowane”. Kiedy Słowo jest przez Ducha Świętego ... Słowo zostaje zasiane do serca, które ma Ducha Świętego i rodzi to, co Słowo obiecało. A to Słowo potrafi rozsądzić myśli serca. Chwała! O, moi drodzy! Rozsądza myśli i zamiary serca; to czyni Słowo.

³¹¹ Z Jego ust wychodzi ostry obosieczny miecz, aby obudzić pogan. Pewnego dnia coś musi się wydarzyć. Tak. Słowo Boże; na imię miał Słowo Boże, Słowo zmanifestowane. Patrzcie Jezus powiedział: „Idźcie na cały świat”, Marek 16, w Jego ostatnim pożegnaniu z kościołem, zanim wróci, aby objawić się w wiekach kościoła, On dał polecenie kościołowi: „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”. Co? Głosście Ewangelię. Marek 16: „Głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”. Co to oznacza? Innymi słowy: „Demonstrujcie moc Ducha Świętego”, tak musiało być.

³¹² Uważajcie teraz, każdemu... Nie nauczajcie tylko Słowa. On w ogóle nie powiedział: „Idźcie i nauczajcie Słowa”. On im powiedział: „Głosście Ewangelię”, nie nauczajcie Słowa, głosście Ewangelię. „A te znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą tej Ewangelii. W Moim Imieniu demony wyganiać będą, nowymi językami mówić będą. Jeśli wezmą do rąk węża albo napiją się czegoś trującego, to im nie zaszkodzi. Jeśli położą ręce na chorych, to chorzy wyzdrowieją”.

³¹³ I Pismo mówi dalej, że: „Oni wyszli, głosząc wszędzie, a Pan towarzyszył im potwierdzając Słowo towarzyszącymi im znakami”. To jest Ewangelia, to jest Ewangelia manifestująca się.

³¹⁴ Te znaki będą towarzyszyć – ilu ludziom? Aż do końca świata, każdemu

wiekowi. To jest ta mała mniejszość, która przechodzi z jednego wieku do następnego, trzymająca się tego Światła. Nic dziwnego, że Jezus powiedział: „Nie bój się malutka trzódka, bo upodobało się waszemu Ojcu dać wam Królestwo”. Maleńka trzódka – zawsze jest to mniejszość, nie większość. W porządku.

³¹⁵ Jeszcze jeden cytat. Wzięliśmy dwudziesty, dlatego teraz popatrzmy tutaj na ten werset. Teraz szesnasty...

„W prawej dłoni swojej trzymał siedem gwiazd...”

³¹⁶ Weźmy teraz werset o Jego obliczu:

„... a z ust Jego wychodził obosieczny ostry miecz, a oblicze Jego jaśniało jak słońce w pełnym swoim blasku”.

³¹⁷ Gdybyście otworzyli – zobaczymy – 17. rozdział Ewangelii Mateusza. Weźmy to zaraz, kiedy jesteśmy przy tym, abyśmy to przebrali, a wielu ludzi notuje to sobie albo zapisuje. Pozwólcie mi to przeczytać, abyśmy to wiedzieli.

³¹⁸ Siedemnasty rozdział Ew. Mateusza, w porządku.

„A po sześciu dniach Jezus bierze z sobą Piotra i Jakuba, i Jana, brata jego i prowadzi ich na wysoką górę na osobność.

I został przemieniony przed nimi, i zajaśniało oblicze Jego jak słońce, a szaty Jego stały się białe jak światło.

³¹⁹ On został przemieniony. Co On zrobił? Poddał się przemianie – dla Jego nadchodzącego Dnia. Uważajcie teraz, tylko parę godzin przed tym Jezus powiedział taką wypowiedź, tutaj w tym następnym rozdziale: „Zaprawdę powiadam wam, że niektórzy ze stojących tutaj...” Ilu z was wie, co chce powiedzieć? „Niektórzy ze stojących tutaj nie przeminą, nie umrą, aż zobaczą Syna Człowieczego przychodzącego w chwale”.

³²⁰ Czy to prawda? A potem zabrał Piotra, Jakuba i Jana, tych trzech świadków, bo w Starym Testamencie wszystko – na oświadczeniu dwóch lub trzech świadków była oparta każda sprawa i zabrał ich na tę górę.

³²¹ I zobaczcie, co się najpierw stało. O, po prostu nie mogę się tutaj nie zatrzymać. Muszę to powiedzieć. Popatrzcie, co zobaczyli najpierw? Zabrali Jezusa na tę górę, a raczej On zabrał ich tam i został przed nimi przeobrażony, przemieniony. Jego szaty jaśniały jak słońce w największej swojej mocy, a potem pokazali Mu się Mojżesz i Eliasz.

³²² W jakiej postaci przychodzi teraz Syn Człowieczy? Najpierw pojawi się Mojżesz i Eliasz. Zauważcie teraz, przed powrotem Jezusa na ziemię... Mówię to z niewielkim wyprzedzeniem, lecz Duch Eliasza powróci na ziemię i przywróci serca dzieci do ojców. Tak mówi Biblia. Jezus widział go tutaj. Apostołowie widzieli go tutaj – kolejność Przyjścia uwielbionego Syna Człowieczego. On ma zostać uwielbiony i powrócić.

³²³ Zanim oni Go zobaczyli, kogo zobaczyli najpierw? Eliasza. A co potem?

Mojżesza. Izrael powracający tam, ci którzy przestrzegają zakonu, a potem uwielbiony Syn Człowieczy. Alleluja. Czy widzicie kolejność Jego Przyjścia? Duch Eliasza albo świadek tego ostatniego wieku kościoła (Widzicie?), przychodzący w mocy, aby Go zmanifestować.

³²⁴ Później 144 tysiące Żydów ma zgromadzić się na górze Synaj... A Izrael już stał się narodem – najstarszy naród świata, najstarsza flaga świata. Posiada swoje państwo, swoją flagę, swoją armię, swoje pieniądze i wszystko pozostałe. Są jednym z członków Ligi Narodów, bo są narodem. Jezus powiedział, że nie zostaną wyrzuceni, aż wszystkie te rzeczy wypełnią się.

³²⁵ Jest niepojętą tajemnicą jak ta grupa Żydów, która była wszędzie prześladowana, odpychana, wypędzana i wyrzucana tak, jak odrzucano Kościół poprzez te wszystkie wieki, a mimo to Jezus powiedział: „Kiedy zobaczycie to drzewo figowe jak wypuszcza swoje pączki (ten naród, który wraca z powrotem, aby być znowu narodem), to czas jest blisko, tuż u drzwi. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie to pokolenie, aż te wszystkie rzeczy się wypełnią”.

³²⁶ Ta generacja – ten lud nie przeminie. Hitler chciał ich zgładzić. Mussolini chciał ich zgładzić. Stalin chciał ich zgładzić i wszyscy inni, ale nigdy nie zostaną zgładzeni albo skazani na wygnanie z tej ziemi, oni będą ludem i narodem znajdującym się hen tam. Amen.

³²⁷ Przyjdzie Mojżesz i Eliasza. O, mam nadzieję, że to rozumiecie. W porządku.

³²⁸ „Jak słońce świecające w swojej mocy” – Jego oblicze – przeobrażone, przemienione. A teraz inna rzecz, w Objawieniu 21. 23, jeśli to zapisujecie, w Nowym Jeruzalem (21, 23.), On jest Barankiem, który jest w tym mieście i jest Jego świecającą Światłością, bo ci ludzie nie będą potrzebowali światła w tym mieście. Słońce w nim nie wjeździe, bo Baranek, który jest w środku tego miasta będzie jego Światłością. A narody, które zostaną zbawione, będą chodzić w Światłości Baranka. Amen. On jest Światłością Baranka. O, czy nie radujecie się z tego?

³²⁹ Nie tylko to, lecz On jest także w tym przyjściu (a Jan oglądał Go w dniu Pańskim) jako Słońce Sprawiedliwości. Przejdźmy teraz do Malachiasza, a Malachiasz to ostatni prorok Starego Testamentu. Czwarty rozdział proroka Malachiasza.

³³⁰ Chcę opowiedzieć krótko o mojej drogiej żonie, która siedzi tam w tyle. Zanim poślubił się, sprawiłem jej poważne zmartwienie, starałem się jej to potem wynagrodzić po naszym ślubie. Ja nie wiedziałem, czy chcę się znowu ożenić, czy nie, a ona załamała się zupełnie.

³³¹ Pomyślałem, że jest zbyt dobrą dziewczyną i chciałem, żeby odeszła i niech jakiś dobry człowiek ożeni się z nią i zatroszczy się o nią. Uważałem nawet, że nie byłem jej godny. I tak nie jestem godzien jej uprzejmości.

A ona – była zupełnie załamana i nie wiedziała, co ma czynić. Wydarzyło się to wiele lat temu, około dwadzieścia lat temu.

³³² Była zrozpaczona i zaczęła płakać dniem i nocą. Chciałem odejść od niej, nie dlatego, że jej nie miłowałem, lecz dlatego, że nie chciałem jej zabierać czasu. Chciałem, by znalazła sobie jakiegoś dobrego człowieka, bo jest zbyt dobrą dziewczyną na to, abym ja miał z nią tylko tak chodzić i zajmować jej czas. Odczuwałem, że ona mnie kocha i wiedziałem, że ja ją kocham.

³³³ Pomyślałem więc potem: „Otóż, po prostu spróbuję... umówię się na randkę z jakąś inną dziewczyną, wyjdziemy na spacer i Meda rozgniewa się na mnie”. O rety! Jakbym ją chciał zabić! Potem bardzo tego żałowałem; ona załamała się zupełnie. Potem rozmawiałem z nią i powiedziałem: „Jesteś zbyt dobrą dziewczyną, więc nie chcę ci zwracać głowy i zajmować czasu”.

³³⁴ A ona na to: „Ale ja ciebie po prostu kocham, Bill, nikogo innego nie mogę kochać”. Powiedziała: „Zawsze cię kochałam”.

³³⁵ Odpowiedziałem jej: „Cenię to sobie bardzo”. Lecz powiedziałem: „Wiesz”, powiedziałem: „Ja jestem pustelnikiem”. Powiedziałem: „Ja będę po prostu żył jak pustelnik. Rozumiesz, ja się już w ogóle nie będę żenił”.

³³⁶ A ona była tym tak przejęta, wiecie, biedactwo. Wyszła i poszła do szopy. Poszła tam, uklękła na kolana i powiedziała: „Panie, ja nie wiem, co mam robić. Nie chcę być Tobie nieposłuszna, ale kocham Billa i nie wiem, co mam teraz robić. Panie, czy zechciałbyś mi dać choć trochę pocieszenia? Czy pomógłbyś mi trochę? Nigdy wcześniej w życiu nie prosiłam Cię o to, Panie i mam nadzieję, że już nigdy nie będę musiała Cię znowu o to prosić”, powiedziała: „ale proszę, zechciej mi pomóc. Pozwól mi otworzyć tę Biblię i daj mi stosowne miejsce Pisma. Słyszałam jak inni mówili, że Ty to dla nich uczyniłeś”. A kiedy otworzyła Biblię, był to czwarty rozdział Malachiasza.

„Oto Ja posłałem ci proroka Eliasza, przed tym strasznym dniem Pańskim”.

³³⁷ Powiedziała: „Wstałam i byłam zupełnie spokojna, że pobierzemy się mimo wszystko”. Rozumiecie?

„Bo oto nadchodzi dzień, który pali jak piec. Wtedy wszyscy zuchwali i wszyscy, którzy czynili zło, staną się cierniem. I spali ich ten nadchodzący dzień – mówi Pan – tak, że im nie pozostawi ani korzenia, ani gałązki.

Ale wam, którzy boicie się Mojego imienia... wszędzie Słońce... (S-ł-o-ń-c-e)... wszędzie słońce sprawiedliwości z uzdrowieniem na swoich skrzydłach”.

³³⁸ „Słońce świecać w swojej mocy”. O tak! Moc Syna Bożego świecącego

między nami dzisiejszego wieczora, stojącego pośród siedmiu złotych świeczników w swojej siedmiorakiej Postaci tutaj – jako Sędzia, jako Ktoś kto cierpiał i umarł za nas, wziął na Siebie Boży sąd i deptał prasę zapalczywego gniewu Bożego.

³³⁹ Dla grzesznika jest okropną kataraktą – dla grzesznej duszy, która płynie po morzu życia. Jednak dla Kościoła jest słodkim Zbawicielem, dla tych, którzy są zakotwiczeni i odpoczywają, i słuchają bulgoczącego potoku, kiedy człowiek położy się i odpoczywa doskonale zaspokojony w Chrystusie. Jaki wspaniały czas. Świeci na nas swoimi ciepłymi promieniami i mówi: „Nie bój się, Ja jestem Tym, Który był, Który jest i Który ma przyjść. Ja jestem Wszchemogący, oprócz Mnie nie ma nikogo. Jam jest Alfa i Omega. Ja dam temu, który jest spragniony napić się ze źródeł wody Życia za darmo”.

³⁴⁰ O, jakaż to cudowna obietnica, jaka wielka miłość. On jest też Barankiem w środku miasta, które nie potrzebuje światła. Jest słońcem sprawiedliwości z uzdrowieniem na swoich skrzydłach.

„On Lilią jest z Doliny, Poranną Gwiazdą sam,
Najpiękniejszy wśród tysięcy, których znam. (O tak.)
Pociesza mnie gdy smutny, w potrzebie wspiera mnie.
Złóż na Niego wszystkie troski, wesprze cię, Alleluja.
On Lilią jest z doliny, Poranną Gwiazdą sam,
Najpiękniejszy wśród tysięcy dla mojej duszy”.

³⁴¹ Tak jest. O, ta wspaniała Poranna Gwiazda, która wychodzi, aby świecić, która wita nadchodzący dzień, poprzedza go, mówiąc: „Zaraz zaświta dzień. Zbliża się słońce”, a potem wychodzi On spoza tych wszystkich gwiazd (Moi drodzy!) z uzdrowieniem na swoich skrzydłach!

³⁴² Teraz z powrotem do naszego poselstwa. Kończymy teraz, abyśmy mogli być gotowi na jutrzejszy wieczór, bo jest za piętnaście dziewiąta, a nie chcemy nikogo przetrzymywać, abyśmy tu mogli znowu przybyć.

³⁴³ W porządku: „Słońce sprawiedliwości z uzdrowieniem na swoich skrzydłach...” Teraz Jego oblicze. On był Sędzią! Jest to jeszcze jedna rzecz, która udowadnia, że on został przeniesiony do Dnia Pańskiego. Wierzycie w to? On przeszedł do Pańskiego dnia i oglądał Pana jako Sędzię, nie jako kapłana, nie jako króla, lecz jako Sędzię.

³⁴⁴ On jest Sędzią. Nie wierzycie w to? Biblia mówi, że On jest Sędzią. I tutaj był On ubrany zupełnie jak Sędzia, pokazując nam, co uczynił, Kim On był – Kim On był dla grzesznika, a Kim On był dla chrześcijanina. I tutaj, On stoi teraz wraz z głosem wielu wód, a Jego oblicze było podobne do słońca świecącego w swojej mocy.

³⁴⁵ A teraz rezultaty tego – werset 16. „Toteż...” Nie, przepraszam, jest to 17.werset.

„Toteż gdy Go ujrzałem, padłem do nóg Jego jakby umarły...”

³⁴⁶ Moi drodzy! Prorok nie mógł już tego wytrzymać, kiedy zobaczył taką wizję. To po prostu pozbawiło Go sił i upadł wprost u Jego stóp jak martwy. Uważajcie teraz.

„On zaś położył na mnie swoją prawicę i rzekł: Nie lękaj się, Jam jest Pierwszy i Ostatni”,

³⁴⁷ O, moi drodzy! Nie jakiś prorok! Bóg! „Jam jest Pierwszy i Ostatni. Ja jestem początkiem Objawienia i końcem Objawienia. JAM JEST – Ten który był, Ten który jest i Ten który ma przyjść”. Zobaczmy:

„Ja jestem... Ja...”

On zaś położył na mnie swoją prawicę i rzekł: Nie lękaj się, Jam jest Pierwszy i Ostatni, i Żyjący.

Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków... (Właśnie teraz. A potem On zakrzyknał)... Amen! I mam klucze śmierci i piekła”.

³⁴⁸ Nie bójcie się teraz. Dlaczego mielibyśmy się bać? Dlaczego kościół miałby nie przestrzegać Jego Słowa, zapominać o Nim? Zatrzymajmy się tutaj na chwilkę, bo kończymy.

³⁴⁹ Dlaczego ten kościół się boi? Czy On kiedyś obiecał coś, czego przed wami nie zmanifestował? Dlaczego miałbyś się bać kary czy też przyszłości? „Nie lękaj się. Jam jest Ten, Który był, Który jest i Który przyjdzie. Jam jest Pierwszy i Ostatni. I właśnie tutaj mam klucze piekła i śmierci”. Dlaczego? „Zwyciężyłem i pobiłem piekło i śmierć (To jest i grób i piekło. Sama śmierć, samo piekło.) dla ciebie. Wszystko to zwyciężyłem. Zwyciężyłem piekło, śmierć i grób”. Kiedy On był na ziemi, był jedynym wielkim...

³⁵⁰ Wielu ludzi wyruszyło na podbój. Czy wiedzieliście o tym? Napoleon wyruszył na podbój świata i uczynił to w wieku 33 lat. Od 17. do 25. roku życia Napoleon był zwolennikiem prohibicji, nie był zwolennikiem picia ani czegoś takiego. Udał się do Francji. Nie był Francuzem, pochodził z Irlandii. A więc wyruszył do Francji, aby odplacić Francji pięknym za nadobne; bo nie lubił Francji. Lecz był zwycięzcą.

³⁵¹ Wyruszył więc i podbił Francję. Potem wziął tych Francuzów i pobił świat. I w wieku 33 lat usiadł i zapłakał, ponieważ nie było już nikogo, kogo można byłoby zwyciężyć; a umarł jako wyniszczony alkoholik. Pokonywał, a teraz nie potrafił pokonać nawet samego siebie. Widzicie? A potem poniósł swoją druzgoczącą klęskę pod Waterloo; jego koniec był pod Waterloo. Byłem tam i widziałem wszystkie te dawne znaki, relikty i tak dalej, kiedy byliśmy w tamtym państwie.

³⁵² A więc, weźmy tego zwycięzcę. Zaczął podbój jako młody mężczyzna i poszedł, aby zwyciężyć niewłaściwą rzecz, ale umarł w hańbie.

³⁵³ Ale pewnego dnia przyszedł na świat inny młody mężczyzna. On umarł w wieku 33 lat i zwyciężył wszystko, co można było zwyciężyć. Kiedy był

na ziemi, On zwyciężył namiętności, pychę, zwyciężył chorobę, zwyciężył diabły. Kiedy umarł, zwyciężył śmierć. Kiedy powstał, zwyciężył piekło. Powstał i zwyciężył wszystko, co było przeciw ludzkości.

³⁵⁴ On tłoczył prasę zapalczego gniewu Bożego, deptał ją i zwyciężył śmierć, piekło, grób, chorobę, formalność i wszystko inne; On zwyciężył to wszystko. Powstał trzeciego dnia i zwyciężył wszystkie atmosfery nad nami i przeciął tę mgłę, która była między Bogiem a człowiekiem, i połączył niebo z ziemią. Chwała. Ach. Coś takiego!

³⁵⁵ Oto stoi On, ten Wielki Zwycięzca, odkąd rozdarł zasłonę na dwoje. Tam On jest. „Mam klucze śmierci i piekła, które wiszą u Mojego boku, nie lękaj się”. Położył Swoją prawą rękę (Swoją moc) na nim, podniósł go mocą swojej prawej ręki i powiedział: „Nie bój się. Jam jest Ten, Który był, Który jest i Który ma przyjść. Jam jest Pierwszy i Ostatni. Jestem Tym, który żył i umarł i żyje znowu na wieki wieków. Amen!” O!

„Patrzcie! Oto Wielki Zwycięzca,
Patrzcie! Oto On wystawiony na widok,
Tam On stoi, ten wielki Zwycięzca,
Od kiedy rozdarł na dwoje tę zasłonę”.

³⁵⁶ Amen! Usunął każdą przeszkodę, którą miały ludzkie istoty, aby mogły zostać połączone, tak jak były w ogrodzie Eden. Więc teraz, człowiek... Chciałem to połknąć, ale powiem to. Człowiek jest wszechmogący. Nie wierzycie w to, ale on jest! Człowiek, który jest zupełnie poddany Bogu, jest wszechmogący. Czy On nie powiedział w Ewangelii Marka 11, 24: „Cokolwiek powiecie, a nie będziecie wątpić w swoim sercu, to się stanie. Możecie mieć to, co powiedzieliście”?

³⁵⁷ Co się stanie, kiedy dwie wszechmoce się spotkają? Kiedy Bóg i człowiek zejdą się poprzez wszechmoc, to coś musi się zatrzęść. Coś... Cokolwiek powiedzielibyście za pomocą tej twórczej mocy – Bożej wszechmocy, wiedząc, że On to obiecał i powiedział to w swoim Słowie, to wytwarza moc, która wychodzi tam i urzeczywistnia te sprawy. Ona sprawia, że zaistnieją te rzeczy, których nie ma, bo spotkały się dwie wszechmoce. Tam On stoi. O! Czy On nie jest cudowny?

³⁵⁸ Popatrzmy, czy nie mamy tutaj jeszcze więcej dobrych rzeczy. Osiemnasty wiersz, teraz dziewiętnasty wiersz. Jan – co się stało, kiedy zobaczył Jego oblicze? Na skutek tego upadł u Jego stóp, nie mógł już dłużej stać. Jego ludzkie życie opuściło go, po prostu nie mógł tego znieść. On był Zwycięzcą, On już zwyciężył.

³⁵⁹ Teraz On podaje tu nakaz, a potem zakończymy ten rozdział, 19 wiersz.

„Napisz więc, co widziałeś i co jest, i co stanie się potem”.

³⁶⁰ Dwudziesty wiersz już omawialiśmy:

„Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które widziałeś w prawej

dłoni Mojej, i siedmiu złotych świeczników... Siedem gwiazd, to aniołowie siedmiu zborów, a siedem świeczników, to siedem zborów”.

³⁶¹ O, przyjaciele, to zapiera dech w piersi. Widzimy Go stojącego tam w swoim najwyższym Bóstwie. On jest Sędzią, Kapłanem, Królem, Orłem, Barankiem, Lwem, Alfa, Omega, Ojcem, Synem, Duchem Świętym, Tym, Który był, Który jest i Który ma przyjść. Tym, który, deptał prasę zapalczego gniewu Bożego i uczynił zadość wszystkiemu, aż Bóg powiedział na krzyżu...

³⁶² On podniósł głowę na krzyżu i powiedział: „Wykonało się”. Podobał się Bogu do tego stopnia, że Duch Święty, który Go opuścił, wrócił w poranek wielkanocny, podniósł Go i wskrzesił Go na nowo – dla naszego usprawiedliwienia.

³⁶³ Jan popatrzył się tam i zobaczył Go, jak stoi mając mosiężne nogi. Oczy jak płomienie ognia, które przepatrują całą ziemię. Daniel oglądał Go 700 lat wcześniej w tej samej postaci, takiego samego, tego samego Człowieka, który stał tam, Sędziwego i Kogoś podobnego do Syna Człowieczego, który połączył się z Nim i wszelki sąd został Mu przekazany, stał przed Białym Trybunałem Sądowym.

³⁶⁴ Widząc te rzeczy, jakimi ludźmi powinniśmy być, przyjaciele? Niech was Bóg błogosławi, o to się modlę. Rozumiecie? Czy Go miłujecie? Czy wierzycie Mu? Czy zakotwiczyliście swoją duszę w Nim?

Pochylmy na chwilę głowy.

³⁶⁵ Zaśpiewamy cicho i łagodnie pieśń: „Zakotwiczyłem swoją duszę w Przystani Odpocznienia”. Nie usłyszę już tego szumu wodospadów, które miały pochłonać moją duszę, lecz będzie to słodki głos mówiący o pokoju dla mojej duszy”. Łagodnie, pełni czci, niech wszyscy teraz śpiewają...

„Zakotwiczyłem mą duszę w przystani odpocznienia,
Nie będę już żeglował wzburzonym morzem.
Burza szaleje nad dziką, wzburzoną głębiną
Lecz w Jezusie będę już na zawsze bezpieczny.

Zakotwiczyłem mą duszę w przystani odpocznienia,
Nie będę już żeglował wzburzonym morzem.
Burza szaleje nad dziką, wzburzoną głębiną
Lecz w Jezusie będę już na zawsze bezpieczny.

Oświeć mnie, (Wyślij promienie chwały, Panie), oświeć mnie.

Niech światło z tej morskiej latarni oświeca mnie.

Oświeć mnie, Panie, oświeć mnie,

(Podnieśmy do Niego nasze ręce.)

Niech światło z tej morskiej latarni oświeca mnie.

Być takim jak Jezus, (Tak Panie.) być takim jak Jezus,
Pragnę być na ziemi takim jak On.

Przez całą pielgrzymkę życia z ziemi do Chwały,
Pragnę jedynie być takim jak On”.

[Brat Branham zaczyna nucić – wyd.]

„...O cudowny Zbawco,
Pragnę być na ziemi takim jak On.
Przez całą pielgrzymkę życia z ziemi do chwały...”

³⁶⁶ Czy chcielibyście, żeby Jego Życie żyło w was i odzwierciedlało Jego Obecność? Jeśli tak, a jeszcze go nie macie, czy chcecie powstać do modlitwy, wy którzy pragniecie, żebym was wspomniał w modlitwie? Niech was Bóg błogosławi.

„Z Betlejemskiego złobka... (Stójcie teraz, pozostaniec stać.)
wyszedł ktoś Obcy, (będziesz obcy dla tego świata).

Pragnę być na ziemi takim jak On.
Przez całą pielgrzymkę życia z ziemi do chwały,
Pragnę jedynie być takim jak On.

Być takim jak Jezus, (Tak Panie.) być takim jak Jezus,
Pragnę być na ziemi takim jak On.
Przez całą pielgrzymkę życia z ziemi do Chwały,
Pragnę jedynie być takim jak On”.

[Brat Branham zaczyna nucić – wyd.]

„ ...uniżonym, pokornym i uniżonym”.

³⁶⁷ Niebiański Ojciec, wielu ludzi stoi i chce przyjąć Ciebie. Są znużeni tym dryfowaniem, bo nie wiedzą, dokąd zdużają na falach życia, ale wiedzą, że może przed brzaskiem dnia serce przestanie im bić, a wtedy te wielkie wodospady będą przed nimi. To dryfujące dusze. Oni byli podobni do siebie, byli podobni do świata, lecz teraz pragną być podobni do Ciebie, Panie. Przyjmij ich do Twego Królestwa, oni są Twoimi Ojciec, bo Ty znasz ich serca i zamiary ich serc. Napisałeś tak i powiedziałeś to własnymi wargami: „Kto słucha Moich słów i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma Życie Wieczne”.

³⁶⁸ Powiedziałeś także Panie: „Błogosławiony ten, który czyta i słucha słów proroctwa tej Księgi, bo czas jest bliski”. Oni uświadamiają sobie, że ten czas jest bliski. Nie mogą już dłużej dryfować, Panie. Wyrzuć linę ratunkową, przyciągnij ich do Siebie, Panie. Niech wyjdą tego wieczora, odzwierciedlając światło Jezusa Chrystusa. Powierzam ich Tobie Ojciec, Boże, w imieniu Jezusa Chrystusa. Oby w pokorze naśladowali Pana w chrzcie, tutaj w zborze i przyoblekli się w Ducha Świętego, aby przez pozostałe dni swojego życia mogli być podobni do Jezusa. Prosimy o to w Jego Imieniu.

„Być takim jak Jezus...”

³⁶⁹ Wszyscy, którzy stoicie lub siedzicie blisko tych ludzi, którzy jesteście chrześcijanami, wyciągnijcie rękę, podajcie im dłoń i połóżcie im rękę

na ramieniu. Włóżcie na nich swoje ręce: „Chwała Bogu za ich dusze”. Nasze ołtarze są całkiem przepełnione dziećmi i tak dalej. Nie możemy ich tutaj przyprowadzić.

„... w pielgrzymce życia z ziemi do Chwały,
Pragnę jedynie być takim jak On.

Oświeć mnie, o, oświeć mnie,
Niech światło morskiej latarni oświeca mnie.
O, oświeć mnie, Panie, oświeć mnie.

Niech światło morskiej latarni oświeca mnie”.

³⁷⁰ Czy czujecie się bardzo dobrze? Czy nie czujecie się dobrze? Czy nie cieszyacie się, że jesteście chrześcijanami? Podajcie teraz rękę komuś, kto siedzi obok was, kiedy śpiewamy hymn: „*Będziemy chodzić w tej światłości*”, cudownej światłości, światłości Pana Jezusa Chrystusa zmanifestowanego w ciele.

„Będziemy chodzić w światłości, takiej pięknej światłości,
Ona wychodzi tam, gdzie jaśnieją krople rosy łaski.
Oświecaj nas wszędzie dookoła dniem i nocą,
Jezu, światłości świata”.

³⁷¹ Niech śpiewają to wszyscy:

„Będziemy chodzić w tej światłości, to przepiękna światłość,
Ona wychodzi tam, gdzie krople łaski się lśnią.
Świeć wszędzie koło nas dniem i nocą,
Jezu, światłości świata.
Chodźcie wszyscy święci w tej Światłości i głoście,
O Jezusie, Światłości tego świata.
Wtedy dzwony niebios zabrzmią:
O Jezu, światłości tego świata”.

³⁷² Podnieście teraz swoje ręce.

„Będziemy chodzić w tej światłości, przepięknej światłości,
Ona wychodzi tam, gdzie krople łaski się lśnią.
Świeć wszędzie koło nas dniem i nocą,
Jezu, światłości świata.

Będziemy chodzić w tej światłości, przepięknej światłości,
Ona wychodzi tam, gdzie krople łaski się lśnią.
Świeć wszędzie koło nas dniem i nocą,
Jezu, światłości świata.

Będziemy chodzić w światłości Ewangelii, cudownej światłości,
Ona wychodzi tam, gdzie krople łaski się lśnią.
Świeć wszędzie koło nas dniem i nocą,
Jezu, światłości świata”.

³⁷³ Wtedy na początku – w dniu Zielonych Świąt, kiedy Duch Święty

zstąpił na kościół... Poselstwo przeszło dalej do Smyrny, stał tam Ireneusz, wielki Boży święty, który mówił językami, i była tam Boża moc, wskrzeszanie umarłych, uzdrawianie chorych. On chodził w tej Światłości.

³⁷⁴ Po nim przyszedł Kolumba, wielki, pełen mocy Boży święty. Wielu innych znacznych świętych niesło dalej to Poselstwo, chodząc w tym Świetle, w Świetle Ewangelii, w tym samym Świetle, które zaświeciło w Dniu Pięćdziesiątym. Chrystus stojący w pośród Swego ludu, wśród siedmiu złotych świeczników odbijający swoje promienie jak słońce w pełni swojej mocy.

³⁷⁵ Tutaj jesteście my – na progu 1961 roku.

„Będziemy chodzić w tej światłości, przepięknej światłości,
Ona wychodzi tam, gdzie krople łaski się lśnią.
Świeć wszędzie koło nas dniem i nocą,
Jezu, światłości świata”.

³⁷⁶ Powstańmy teraz:

„Będziemy chodzić w tej światłości, przepięknej światłości,
Ona wychodzi tam, gdzie krople łaski się lśnią.
Świeć wszędzie koło nas dniem i nocą,
Jezu, światłości świata”.

Czy Go miłujecie?

„Miłuję Go, miłuję Go,
Bo On wpięrow umiłował mnie,
I wykupił zbawienie me na Golgocie”.

³⁷⁷ Już nigdy więcej nie wrócę do rzeczy świeckich. Jestem martwy dla tego świata, a świat jest martwy dla mnie. Ja chodzę tylko w Chrystusie, prowadzony przez Ducha Świętego. Miłuję Go, bo On wpięrow umiłował mnie i oświecił mnie Swoimi błogosławieństwami, dając mi prawicę na znak społeczności w Jego Królestwie. Teraz jesteście synami i córkami Bożymi, ale nie okazało się jeszcze, czym będziemy na końcu, lecz wiemy, że będziemy mieć ciało podobne do Jego uwielbionego ciała, bo zobaczymy Go takim, jakim On jest.

„Wtedy będziemy chodzić w tej Światłości, pięknej Światłości,
Ona wychodzi tam, gdzie jaśnieją krople łaski.
Świeć wszędzie koło nas dniem i nocą,
Jezu, światłości świata”.

³⁷⁸ Czy Go miłujecie? Wiecie, skoro poselstwo tak cięło i obrzezywało, lubię słuchać, jak ludzie rozpoczną śpiewać hymny i uwielbiać Boga i zacząć śpiewać w Duchu. Nie ma nic piękniejszego nad dobre, stare śpiewanie. Tak jest. Miłuję dobry, starodawny zielonoświątkowy śpiew, nie te super wyćwiczone głosy, które tak długo wytrzymują ton, że aż kwiczą i sinieją na twarzy, a nie wiedzą, co śpiewają. Lubię kogoś, kto

może nie umie zaśpiewać prostej pieśni, lecz posiada błogosławieństwo Pięćdziesiątnicy i teraz o tym śpiewa. O, jakie cudowne są melodie o krzyżu. Moi drodzy!

Teraz nasza pieśń na odejście:

„Weź imię Jezusa ze sobą,
Dziecię smutku i niedoli.
Ono da ci radość i pocieszenie,
Weź je gdziekolwiek się udasz”.

³⁷⁹ Jutro wieczorem o siódmej godzinie, dokładnie o siódmej rozpocznie się nabożeństwo.

„Przed imieniem Jezusa kłaniamy się,
Padamy na twarz u Jego stóp,
Ukoronujemy Go w niebie jako króla królów,
Kiedy zakończy się nasza pielgrzymka”.

³⁸⁰ Zaśpiewajmy to teraz wszyscy.

„Weź imię Jezusa ze sobą,
Dziecię smutku i niedoli.
Ono da ci radość i pocieszenie,
O, weź je gdziekolwiek się udasz.
Drogie imię, jakże słodkie!
Nadzieja ziemi i radość nieba.
Drogie imię, jakże słodkie! (Jak słodkie!)
Nadzieja ziemi i radość nieba”.

³⁸¹ A więc dzisiaj zakończyliśmy zupełnie nasz temat... Zapytano mnie właśnie: „Czy będzie jutro do południa nabożeństwo?” Nie, jutro nie, jutro dobrze odpocznijcie. Może jutro wieczorem nie będę w stanie wygłosić całego poselstwa, więc zajmę następny dzień. Jeżeli nie uda mi się przekazać całego poselstwa, będę kontynuował je następnego dnia. Lecz to przekazaliśmy zupełnie. Myślę, że jesteście gotowi na wieki kościoła. Czy nie? W porządku.

³⁸² Pochylmy głowy, kiedy będziemy teraz cicho śpiewać:

„Pochylimy się na imię Jezusa... (Każdy język to wyzna.)
Upadniemy na twarz u Jego stóp,
Ukoronujemy Go w niebie jako Króla królów,
Kiedy skończy się nasza pielgrzymka.
Drogie imię, jakże słodkie!
Nadzieja ziemi i radość nieba.
Drogie imię, jakże słodkie! (Jak słodkie!)
Nadzieja ziemi i radość nieba”.



Dostępne do nabycia publikacje – proszę zamawiać (patrz str. 1)

Książki (po 12 Poselstw W. M. Branhama):

- „Duchowo budujące cegielki nr 151 - 200” tematyczne zbiory cytatów
- „Sprawowanie się, regulamin, nauczanie Kościoła”
- „Bóg wypełnia Swoje Słowo”
- „Jego Duch i Słowo w Oblubienicy”
- „Działanie Ducha Świętego”
- „Droga powrotu”
- „Znaki Jego przyjścia”
- „On się troszczy”
- „Chrystus w czasie ostatecznym”
- „Chrystus jest Lekarzem” (F. F. Bosworth)
- „Siedem Wieków Kościoła”

Broszury:

- 50-0815 Kim jest Bóg
- 50-0822 Wiara bez czynków jest martwa
- 51-0415 Ta godzina nadeszła
- 54-0718a Nadchodzące wielkie przebudzenie
- 55-0311 Piętno antychrysta
- 55-0312 Pieczęć Chrystusowa
- 56-0408e Czas jest bliski
- 58-0108 Wywołani
- 58-0202 Śpieszcie się i uchodź stąd
- 58-0325 Wiara dzięki doświadczeniu
- 58-0406s Wiem, że mój Odkupiciel żyje
- 60-0301 On troszczy się o ciebie
- 60-0309 Dlaczego?
- 60-0417s Ja wiem
- 60-0607 Słuchanie, przyjmowanie i działanie
- 60-0729 Czego trzeba do pokonania wszelkiej niewiary?
- 61-0723m Zawsze obecna woda ze skały
- 62-0124 Przecież to Ja wysłałam cię



Oto Oblubieniec idzie, wyjdźcie Mu naprzeciw!